Nr 104. Sobota, 8 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 4 maja b. r. do l. 37.917, w sprawie zakazu wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec. kóz i świń) z niektórych zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi, oraz z dnia 5 maja b. r. do l. 38.948 w sprawie zakazu sprowadzania do Galicyi i przewożenia przez Galicyę zwierząt przeżuwających z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Na czas przygnębienia i żałoby, wywołanej straszną katastrofą przy ulicy Jean Goujon w Paryżu, przypadła rocznica, którą w dzisiejszej Francyi rzadko kiedy mają sposobność obchodzić: rocznica rządów gabinetu Méline'a. Gdy w pierwszych dniach maja r. z. gabinet ten przedstawiał się parlamentowi francuskiemu, rozwijając w obu jego Izbach swój program, mało kto spodziewał się, że potrafi utrzymać się u steru dłużej nad parę tygodni, nikt, nawet najżarliwsi zwolennicy gabinetu nie przypuszczali, że będzie się szczycił tak długiem, jak na stosunki francuskie, życiem. A jednak przeżył już rok. Złośliwi wprawdzie twierdzą, że gdyby nie car i przychylne usposobienie decydujących kół rossyjskich dla dzisiejszych kierowników Francyi, że gdyby nie wizyta carska w Paryżu, nie entuzyazm, który wizyta ta wywołała, i gdyby nie zamieszki na Wschodzie, czyniące zmianę gabinetu a zwłaszcza zmianę ministra spraw zagranicznych w chwili obecnej, rzeczą niepożądaną i szkodliwą, — gabinet Méline'a dawno już byłby przeszedł do historyi; w każdym jednak razie przyznać trzeba, iż gabinet ten. swoją polityką ostrożną i umiarkowaną, złagodził znacznie dawne niebezpieczeństwa przewrotu we Francyi a wpłynął uspokajająco na umysły i stosunki. Główną też jego zaletą jest to, iż odbija korzystnie od swego poprzednika, od socyalistyczno-radykalnego gabinetu Bourgeois, — a główną jego dźwignią i siłą to znowu, że większość francuskiej Izby obawia się, w razie upadku Méline'a, powrotu innego wydania gabinetu Bourgeois. Jedyną też a przynajmniej główną pochwałą, jaką się dzisiaj spotyka w poważnej prasie francuskiej o gabinecie Méline'a, jest: Bogu dzięki, że przynajmniej nie wyrządził szkody! Mówi to zaś już wiele o gabinecie, który nastąpił po rządzie p. Bourgeois, pamiętnym z tego, że starał się przysporzyć republikańskiej Francyi jak najwięcej szkody, torując drogę rewolucyi lub wprost ją przygotowując, że usiłował zarazem wywołać na wszelki sposób zatarg między władzami konstytucyjnemi, między prezydentem, senatem i Izbą posłów.

Nie ma jednak nadziei, ażeby gabinetowi Méline'a powiodło się utrzymać u steru tak długo, iż przypadłaby mu rola przeprowadzenia wyborów do nowego parlamentu, mających się odbyć z końcem tego roku lub z początkiem przyszłego. Dla tego też umiarkowane koła francuskie zawczasu gotują się do walki wyborczej a w ostatnich dniach utworzył się nawet umiarkowany republikański komitet akcyjny, który w manifeście ogłoszonym w dniu 1 b. m. zapowiada, że za główny cel swój uważa energiczną propagandę przeciw naukom socyalistycznym i kolektywistycznym, sprzeciwiającym się zasadom osobistej wolności, własności prywatnej i wolności pracy, które Francyi pozostały po wielkiej rewolucyi. W tym duchu też zamierza komitet działać przy przyszłych wyborach, stając zarazem zupełnie na stanowisku konserwatywnych zasad znanego rebublikańskiego senatora z departamentu Loary, p. Waldeck-Rousseau, którego jedna z mów dołączona jest nawet do manifestu. Na czele komitetu, złożonego głównie z przemysłowców, kupców i inteligencyi, stoi jeden z wielkich przemysłowców francuskich, Besançon, znany ze swej humanitarnej działalności, — duszą jednak całej akcyi jest wspomniany Waldeck-Rousseau, najpoważniejszy kontrkandydat p. Faure'a na stanowisko prezydenta na ostatnim kongresie, którego też umiarkowane koła francuskie uważają za męża przyszłości.

Poważna prasa francuska wita nową organizacyę polityczną nader przychylnie, — niektóre dzienniki uważają powstanie komitetu wprost za obudzenie się umiarkowanych szeregów ogółu francuskiego z politycznej apatyi, za oznakę, iż we francuskiem społeczeństwie podnosi reakcya przeciw tendencyom socyalistycznym, zagrażającym poważnie dzisiejszym stosunkom w rzeczypospolitej.

Rada Państwa.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha,

wygłoszona w Izbie poselskiej w dyskusyi nad wnioskiem Niemców czeskich o szkole czeskiej w Duchowie (Dux).

Wysoko Izbo!

Wniosek niniejszy jest ilustracyą do historyi szkół mniejszości narodowych w Czechach wogóle; stanowi on dowód, jakie koleje szkoły te przechodzą, i jest może przestrzegającą wskazówką, jak pożądaną dla uporządkowanej administracyi szkolnej byłoby okolicznością, gdyby reprezentantom obu narodowości w Czechach powiodło się nakoniec stworzyć dobrą ustawę o szkołach dla mniejszości narodowych w gminach dwujęzykowych. (*Brawo, brawo!* z ław czeskich). Mówię to jedynie w interesie młodzieży szkolnej, którego strzedz należy przedewszystkiem do Ministerstwa oświaty.

Przedstawię wys Izbie pokrótce historyę szkoły mniejszości czeskiej w Dux wedle aktów. Zanim jednak do tego przystąpię, odpowiem na kilka uwag pos. Pferschego. Powiedział, że zarządzenie starosty w sprawie stosownego pomieszczenia tej szkoły wypłynęło z oczywistego zamiaru Ministerstwa oświecenia, żeby ograniczyć samorząd gminy w sprawach szkolnych. Ministerstwu zamiar taki jest zupełnie obcy; ale mogą być wypadki, że Rząd musiałby wkroczyć, a to w interesie młodzieży szkolnej i porządnego stanu rzeczy, mianowicie zawsze, gdyby ci, którzy powinni spełnić pewien obowiązek, odmawiają spełnienia swego obowiązku. (*Brawo!* z ław czeskich). Ale muszę też z góry zastrzedz się przeciw temu, że nie wiedząc jeszcze, jak wypadnie orzeczenie wyższych instancyi, już w dyskusyi nad zarządzeniem pierwszej instancyi wypowiada się twierdzenia, które są pozbawione wszelkiej podstawy. I tak pan poseł wyraźnie powiedział, że domyśla się, iż pan Namiestnik w Pradze wpłynął na starostę w Dux w sprawie tego specyalnego zarządzenia. Twierdząc to powinien był pan poseł przytoczyć na dowód jakieś fakta (*brawo! brawo!* z ław czeskich); nie wypada przecież wypowiadać domysłów przeciw naczelnikowi rządu krajowego, domysłów o których powiedzieć muszę, że są najzupełniej pozbawione podstawy. Nie uchodzi też mówić, że w tym razie trudno spodziewać się bezstronnego traktowania sprawy ze strony władz politycznych; po pierwsze bowiem władze polityczne o sprawie tej wcale nie orzekają, lecz tylko szkolne; po drugie przyszłe orzeczenie krajowej Rady szkolnej w tej sprawie tak samo panu posłowi nie może być znane, jak mnie.

A teraz historya tej szkoły. Na założenie czeskiej szkoły ludowej w Dux zgo-

15)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zdarza się jednak niekiedy inaczej. Takiego Włocha, zgiętego zawsze jak scyzoryk, z uśmiechem nie schodzącym z ust, z nogami, stąpającemi bez szelestu i karkiem z gutaperki, ktoś obrazi, ale naprawdę, albo przyniesie mu szkodę. Wówczas on nie piorunuje, nie krzyczy, nie skacze do oczu. Usta mu się tylko zaciskają, tak, że ich nie znać, twarz blednie, oczy zdają się jakby zapadały gdzieś w głąb i jakby z jakiejś otchłani czarnej płomyk wydobywał się w górę, niedobry, a ostry, jak sztylet. Źle być wtedy w pobliżu, gorzej, gdy się ma ostrze takiego wzroku zwrócone przeciw sobie. Lepiej mieć przed sobą czterech angielskich bokserów, albo całą kupę niemieckich burschów, mających kolejno próbować na skórze przeciwnika swoich tępych rapierów, niż takiego jednego małego i czarnego jegomościa ze sztyletem w oczach i drugim w zanadrzu.

Sir Gianantonio Catinelli nie powiedział żadnej impertynencyi właścicielowi *Post*, choć z nim rozmawiał od kwadransa; nie podniósł nawet głosu. Mówił zwolna, sycząc trochę — oczy trzymał spuszczone ku ziemi. Ale kiedy je czasem na jedną chwilę podniósł, wtedy był poprostu straszny. Wiły mu się w oczach tych skorpiony i węże, czyhające, zdaje się, na to, aby rzucić się na swoją ofiarę i śmierć jej zadać.

Za to pan Sebastyan czerwony był, potem oblany, trzęsący się od złości. Talerzami rzucał, szczerby nogami miażdżył, klątwy najdosadniejsze dobierał, pienił się. Wszystko, co miał przeciw Włochowi na wątrobie, ciskał mu teraz na głowę, bezładnie, urywkami, niezrozumiale. Więc i osiedlenie w Brig, i rywalizacyę, i intrygi, niezapominając o najczarniejszej z Baedeckerem, i skupowanie gruntów od biedaków (choć Bogiem a prawdą Catinelli szedł w tem tylko jego własnym torem) i sprawę ciotki Purgi — czego tam nie było! Gianantonio słuchał uważnie i spokojnie, choć z twarzą białą jak płótno i z kurczowo zaciśniętemi pięściami. Od czasu do czasu odcinał się jednem lekkiem słowem — ale ono cieło tak, jak jego wzrok.

W ten sposób cisnął już Stuerlemu parę zarzutów i parę gróźb, które wiedział, że go trafią głęboko. Więc zapowiedział, że mu przeszkodzi zostać burmistrzem, co było od wielu lat tajnem marzeniem pana Sebastyana, i dał mu do zrozumienia, że znalazł środki podkopania jego kredytu od Lucerny do Werony. Że zaś Gianantonio nie groził na wiatr nigdy, wiedział dobrze, że groźba jego bez wrażenia nie przejdzie. Teraz jednak przygotowywał przeciwnikowi cios w samo serce.

Przez chwilę pozwolił w milczeniu fali inwektyw i złorzeczeń toczyć się sobie po nad głową. Owszem uśmiechał się, jak smakosz gotujący się na spożycie delikatnego kąska. Wreszcie usta otworzył i głowę podniósłszy ogarnął nieprzyjaciela tryumfującem, nieprzejednanem spojrzeniem.

— Panu Sebastyanowi Stuerli słusznie przystoi obsypywać mnie obelgami, rzekł; skoro godna jego córka z rozkazu przezacnego ojca zapewne romansuje z moim synem, schadzki z nim miewa, uwodzi go i tak mu głupią jego głowę zawraca, że chłopak mnie, ojca, dla niej i dla pana zdradza.

Stuerlemu oczy na wierzch głowy wylazły z oburzenia i gniewu. Zachłysnął się, zająknął, zabełkotał niewyraźnie, nim zdobył się na odpowiedź.

— Co, jak? — zawołał. Fałsz, kalumnia! Dowody!

Wówczas powoli, spokojnie, z pauzami, podkreślającemi efekta opowiadania, z szyderczymi błyskami w oczach, signor Catinelli zaczął opowiadać całą historyę zdrady swego syna i intryg ciotki Purgi i Gretli.

Znał ją niestety dokładnie, choć dla gorszego przygnębienia przeciwnika, opowiadał po swojemu, przesadzając, naciągając, koloryzując wedle potrzeby. Wczoraj jeszcze było to wszystko dla niego tajemnicą zupełną, ale ten dyabeł włoski, jak go nazywała ciotka Purga, miał dziwny dar oryentowania się i kombinowania i raz wpadłszy na trop, wyśledził wszystko.

Że Sebastyana Stuerli w tej chwili nie zabiła apopleksya, to dowodzi, że mimo burakowej twarzy, wolego karku i trzech podbródków, można nie być do niej usposobionym wcale. I istotnie oberżysta z *Post* nie domyślał się niczego, nawet intryga ciotki Purgi i Pierluigiego z turystami zrobioną była po za jego plecami. Domyślał się tylko, że mu szwagierka sprowadziła gości nie tyle przez życzliwość dla niego, co z chęci spłatania przykrego figla Włochowi. Tem wścieklejszy gniew go ogarnął, gdy zobaczył, że i jego wyprowadzono w pole. Zapomniał o korzyściach, jakie z tego mogły wyniknąć dla niego i jego oberży, zapomniał o szkodzie i złości Catinellego: jedno mu tylko stało w oczach, działając nań jak czerwona chusta na rozjuszonego byka: żona i córka i ta przeklęta wiedźma Purga oszukały go, wyprowadziły w pole i wbrew zakazowi próbowały nawiązać zerwane projekta z Pierluigim.

— Gdzie ona, ta dyabelska córka? — wrzasnął, rzucając się do kuchni.

Ale ciotka Purga przy pierwszych słowach Włocha uznała za właściwe usunąć się z pola dyskusyi, przewidując nie bez słuszności, że może ona stać się łatwo polem bitwy i zwłaszcza dla niej miejscem pobicia. Przed odejściem jednak miała przytomność szepnąć siostrze przestraszonej słówko rady:

— Skoro już tak daleko zaszło, nie ma co cofać się i tchórzyć. Gorzej już wściekać się twój stary nie będzie niż teraz, więc mu odrazu wszystko szczerze powiedz.

I pani Rieka zebrała się na odwagę.

— Siostry mojej już nie ma tu — rzekła spokojnie rozszalałemu mężowi; — ale co ona robiła, to robiła w porozumieniu ze mną. Miałam nasze dobro na celu, a nadewszystko dobro dziecka. Nie tylko zaś ono twojem jest: jest i mojem — mam więc i ja słówko do powiedzenia, kiedy chodzi o szczęście jego całego życia.

Niktby zahukanej i przestraszonej pani Rieki nie poznał w tej chwili: Nie tylko wypowiadała śmiało i głośno swoje zdanie, ale nawet wypowiadała je nader wysokim i donośnym choć piskliwym dyszkantem.

Pan Sebastyan tak zdumiał się tym buntem pokornej dotąd towarzyszki życia, że w pierwszej chwili złość jego ustąpiła zdumieniu.

— Niechże mnie zaraz trafi jeśli rozumiem, kreuzhimmel-donnerweter.... — zaczął, ale nie skończył tego długiego wyrazu, w którym mieścił zazwyczaj wszystkie nieprzyjemności, mające jego lub innych trafić, bo mu przerwał mr. Neaghton.

(Ciąg dalszy nastąpi).

działa się krajowa Rada szkolna dnia 11 marca r. 1884, a więc przed 13 laty. (*Słuchajcie, słuchajcie! z ław czeskich*). Przeciw założeniu tej szkoły dla mniejszości narodowej wniosły rekurs Rada miejska i miejscowa Rada szkolna, który Ministerstwo odrzuciło dnia 7 maja r. 1884. Przeciw temu orzeczeniu Ministerstwa wniesiono zażalenie do trybunału administracyjnego, który również odrzucił je dnia 19 grudnia 1884 r. Otworzono tędy tę szkołę jako czteroklasową na początku roku szkolnego 1885/86, a reskryptem krajowej Rady szkolnej z dnia 2 grudnia r. 1886 zorganizowano ją ostatecznie jako pięcioklasową szkołę ludową. Przeciw temu także wniesiono rekurs, który odrzucono dnia 27 lutego r. 1886. Wówczas liczba dzieci wynosiła 332. (*Słuchajcie! z ław czeskich*). Dziś szkoła ta składa się z pięciu klas początkowych i z dwu klas równorzędnych z dwiema z tamtych, a liczba dzieci wynosi 719. (*Słuchajcie, słuchajcie! z ław czeskich*). W skutek takiego przyrostu dzieci, pomieszczenie szkoły okazało się bezwarunkowo niedostateczne. W jesieni roku 1895 stwierdzono, że izby mają złe światło, są zatęchłe i ogromnie przepełnione; i tak w niepodzielonej pierwszej klasie jest 152 dzieci; w izbie, w której wedle ustawy jest miejsce tylko na 45 dzieci, tak, że trzeba było zaprowadzić naukę półdzienną. W ogóle stan rzeczy w tej szkole urąga wszelkim wymaganiom ludzkim i sanitarnym. (*Słuchajcie, słuchajcie! z ław czeskich*). Tak n. p. na pierwszem piętrze, gdzie jest 483 dzieci, jest jeden tylko wychodek.

Powiatowa rada szkolna w Dux dnia 16 września roku 1896 nakazała zaradzić tym brakom, zagrażając, że inaczej zaradzi się im na koszt gminy. (*Wrzawa* na lewicy). Rekurs gminy odrzuciła krajowa Rada szkolna dnia 10 października r. 1896, a Ministerstwo zatwierdziło to orzeczenie dnia 29 grudnia r. 1896. Doręczając gminie tę decyzyę Ministerstwa, powiatowa rada szkolna wydała jej polecenie, aby w tygodniu przedstawiła swoje propozycye co do zaradzenia brakom. Przeciwko temu gmina znowu wniosła rekurs (*wesołość*), który w ostatniej instancyi znowu Ministerstwo odrzuciło dnia 25 lutego roku 1897. Przy tej sposobności krajowa Rada szkolna doniosła Ministerstwu, że ponieważ gmina w owym tygodniu nie zaradziła niczemu, polecono powiatowej radzie szkolnej postarać się o naprawę na koszt i ryzyko gminy. Polecenie to wyszło dnia 13 lutego z nadmienieniem, aby je wykonano natychmiast; spełniając je, zawarł starosta dnia 14 lutego prowizoryczny kontrakt co do zakupna domu, o którym mówi wniosek Pferschego, a dnia 15 obejrzał go wspólnie z krajowym inspektorem szkolnym, z powiatowym inspektorem szkolnym, z lekarzem powiatowym i z technikiem rządowym, którzy uznali dom za stosowny. Dnia 16 lutego zawarto kontrakt ostatecznie, a w tym kontrakcie protokólarnym oznaczono 44.000 zł. jako cenę kupna (nie 45.000 złr.). Sam Dux nie znając, wedle aktów stwierdzam, że nie było można znaleść innego domu, któryby nie wymagał przebudowania, ani też tańszego, bo niemieccy właściciele domów w Dux podobno odmówili przedaży domu na ten cel. (*Głosy z lewicy*: I mieli słuszność!)

A teraz wypada mi pomówić o pytaniu: czy na podstawie ustaw obowiązujących przewodniczący powiatowej rady szkolnej, otrzymawszy owo polecenie od krajowej Rady szkolnej, miał prawo postąpić sobie w tej sprawie samodzielnie, czy nie? Na to odpowiada § 32 ustawy o nadzorze szkolnym dla Czech: „W wypadkach naglących przewodniczący może co do tych także spraw, które mają być traktowane kolegialnie, poczynić zarządzenia bezpośrednie, powinien atoli na najbliższem posiedzeniu powiatowej rady szkolnej postarać się o jej aprobatę“. W myśl tego paragrafu przewodniczący powiatowej rady szkolnej sądził, że ma prawo do zawarcia owego kontraktu, starał się też o aprobatę rady. Ta jednak odmówiła aprobaty; poczem przewodniczący zastanowił tę uchwałę odmowną, a teraz należeć będzie do krajowej Rady szkolnej w Pradze orzec, czy to zastosowanie uchwały podtrzymać, czy nie. Orzeczenie to jeszcze nie zapadło i zapaść jeszcze nie mogło; potrzeba wprzód wyjaśnić niektóre punkty, n p. czy cena domu jest rzeczywiście zbyt wysoka. Nie wątpię, że orzeczenie krajowej Rady szkolnej wrychle zapadnie, a mianowicie z uwzględnieniem dwu punktów: żeby uniknąć ile możności szkody dla gminy szkolnej, żeby atoli dać szkole czeskiej nakoniec już stosowne pomieszczenie. (*Brawo brawo* z ław czeskich). Jak to orzeczenie wypadnie, nie wiem; ale rzecz jasna, że i przeciw temu orzeczeniu krajowej Rady szkolnej stoi jeszcze otworem droga rekursu do Ministerstwa. Wysoka Izba pojmie, że obecnie powstrzymać się muszę od wydania sądu o tej sprawie.

Tak więc mają się rzeczy, a wys. Izba po tem ściśle wedle aktów danem objaśnieniu może mi przyzna, że jest to rzeczywiście ilustracya do historyi szkół mniejszości narodowych w Czechach. Ministerstwo nie czyni w takich sprawach różnicy między jedną a drugą narodowością; dowodzi tego statystyka szkół takich. Dla tego odpieram uwagi pos. Pferschego, z których możnaby domyślać się stronności Ministerstwa. Że postępowanie władz szkolnych w sprawach szkół mniejszości narodowych w Czechach jest w ogólności prawidłowe, dowodzą tego orzeczenia trybunału administracyjnego, które w 20 sprawach wypadły na rzecz władz szkolnych, a tylko w jednej przeciw nim. Nie godzi się przeto przy tej sposobności czynić władzom szkolnym zarzuty. Powtarzam: władze szkolne, może jeszcze w dwu instancyach, rozpatrzą zarządzenie pierwszej instancyi, a gdyby wys. Izba zapytała mię, co sądzę o nagłości sprawy, nie mógłbym odpowiedzieć inaczej, jak tylko tak: pilno było utworzyć w Dux szkołę dla mniejszości czeskiej, nagłą rzeczą jest dać tej szkole lepsze pomieszczenie. (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy parlamentarne.

Na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów imieniem katolickiej partyi ludowej dr. Ebenhoch i towarzysze — przedłożyli, jak wiadomo — wniosek, domagający się częściowej zmiany ustawy z dnia 14 maja 1869 roku, określającej zasady nauki w szkole ludowej. W myśl wniosku tego, zmienione paragrafy tej ustawy, brzmieć mają jak następuje:

§. 1. Zadaniem szkoły ludowej jest wychować dzieci moralnie według nauk ich religii, rozwinąć ich siły duchowe, udzielić im wiedzy teoretycznej i praktycznej, potrzebnej do dalszego życia i wykształcenia, oraz stworzyć podstawę do wychowania pożytecznych członków społeczeństwa ludzkiego.

§. 2. Każda szkoła ludowa, której koszta założenia lub utrzymania pokrywa całkowicie lub częściowo państwo, kraj lub gmina, jest zakładem publicznym i jako taki, jest dostępną dla wszystkich dzieci, podlegających przymusowi szkolnemu. W inny sposób założone i utrzymywane szkoły ludowe, są zakładami prywatnemi. Między-wyznaniowe stosunki szkół ludowych ureguluje ustawodawstwo krajowe.

§. 3. Przedmiotami nauki w szkole ludowej są: religia, czytanie i pisanie, język wykładowy, rachunki w połączeniu z zasadami geometryi, najważniejsze i dla ucznia najpotrzebniejsze wiadomości z historyi naturalnej, geografia i historya, ze szczególnem uwzględnieniem kraju ojczystego i jego konstytucyi, rysunki, spiew i gimnastyka dla chłopców obowiązkowa, dla dziewcząt nadobowiązkowa. Zakres, w którym przedmioty te mają być udzielane, oznacza Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 4. Plany nauk dla szkół ludowych, oraz wszystko, co należy do wewnętrznego ich ustroju, ustanawia minister oświaty, po zasięgnięciu zdania krajowych władz szkolnych, a za zgodą Wydziałów krajowych.

§. 5. O naukę religii starają się i nad nią nadzór wykonywują odnośne władze kościelne (przełożeni izraelickich gmin wyznaniowych). Liczbę godzin, która ma być poświęconą nauce religii, najmniej dwie godziny tygodniowo, ustanawia krajowa Rada szkolna w porozumieniu z Wydziałem krajowym, oraz gdzie tego wymagają ustawy krajowe. także w porozumieniu z odpowiednią władzą kościelną (przełożeństwem izraelickiej gminy wyznaniowej).

§. 8. O używaniu podręczników i książek do czytania rozstrzyga P. Minister oświaty po zasiągnięciu zdania krajowej władzy szkolnej w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a tam, gdzie wymagają tego ustawy krajowe, także z władzą kościelną (przełożeństwem izraelickiej gminy wyznaniowej). Wyboru z pomiędzy książek i podręczników, uznanych jako dopuszczalne, dokonywuje krajowa Rada szkolna w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 21. Obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się z ukończonym szóstym rokiem życia i trwać winien, przy nauce codziennej, najmniej lat sześć; dalsze uregulowanie trwania i rodzaju obowiązku szkolnego należy do ustawodawstwa krajowego.

§. 35. Ciało nauczycielskie seminaryum nauczycielskiego składa się z dyrektora, który kieruje zarazem szkołą ćwiczeń, z dwóch do czterych nauczycieli głównych, z katechety, oraz z potrzebnej liczby nauczycieli pomocnicznych; mianuje ich Minister wyznań i oświaty, na podstawie terna, ułożonego przez krajową władzę szkolną w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Nauczycieli religii mianuje najwyższa władza kościelna, w której okręgu znajduje się zakład. Nauczyciele szkoły ćwiczeń są obowiązani pełnić obowiązki nauczycieli pomocniczych przy kształceniu kandydatów stanu nauczycielskiego.

Ustawa rozpoczyna obowiązywać z początkiem najbliższego roku szkolnego po dniu jej ogłoszenia.

Pod względem formalnym zażądali wnioskodawcy, ażeby wniosek przekazany został komisyi szkolnej, złożonej z 36 członków, a wybranej przez całą Izbę.

Koło polskie odbyło we środę wieczór krótkie posiedzenie, na którem uchwalono jednogłośnie głosować przeciw wnioskowi nagłemu o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia. Następnie uchwaliło Koło wysłać dwóch delegatów do „Freie agrarische Vereinigung“, mianowicie Czecza i Wielowieyskiego. Dep. Czarkowskiemu i Potoczkowi pozwolono wnieść wniosek o wsparcie dla pogorzelców w Nowym Targu.

Wskutek skarg grup mniejszości na nieodpowiedni rozdział mandatów do komisyj, zgodzili się przewodniczący klubów większości na podwyższenie liczby członków niektórych komisyj. Pomnożone mandaty, o ile one przypadają na Koło polskie, rozdzieliło Koło w sposób następujący: Do komisyi budżetowej wybrani Czecz i Lewicki, do komisyi legitymacyjnej Dulemba i Piniński, do komisyi nietykalności poselskiej Giżowski.

Izba panów odbędzie posiedzenie jutro w sobotę. Na porządku dziennym: 1) Konwencya z Włochami w sprawie wzajemnego popierania ubogich chorych; 2) wybory.

Komisya ekonomiczna obradowała wczoraj nad traktatem handlowym z Bułgaryą w obecności P. Ministra handlu br. Glanza. Naprzód wybrano przez aklamacyę dep. Schwegla referentem. Następnie rozpoczęto dyskusyę, w której brał udział P. Minister handlu. Na wczorajszem posiedzeniu traktat przyjęto.

Wojna grecko-turecka.

Z placu boju.

Najnowsze doniesienia z teatru wojny zadają kłam wczorajszym depeszom z Aten o zwycięstwie wojsk greckich pod dowództwem następcy tronu ks. Konstantego. Dzisiejsze telegramy z Konstantynopola i Aten nie pozwalają prawie powątpiewać, że Turcy byli stroną zwycięską, a Grecy widzieli się zmuszeni do opuszczenia Pharsalos i cofnięcia się po za linię Domokos — a to jak tłómaczy depesza ateńska, z obawy przed okoleniem obu skrzydeł armii tureckiej. Zestawiamy tutaj nadesłane w ciągu nocy depesze:

Wiedeń. Depesze z Aten z dnia 6 b. m. donoszące o zwycięstwach Greków okazały się nieprawdziwemi, gdyż telegramy, które nadesłano właśnie z Konstantynopola i Aten zgodnie stwierdzają, że Turcy zajęli Pharsalos. Grecy pobici na całej linii cofnęli się ku Domokos.

Ateny. Greckie wojska opuściły Pharsalos. Telegraficzne połączenie przerwane. Brygada Smoleńskiego cofa się w kierunku Volo, gdzie schroni się pod opiekę stojącej

---

8)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Mama, wiedząc, że jestem zadowolona z odwiedzin Edyty, bawiła się bez skrupułu, a o godzinie dziesiątej moja stara bona, Prudencya, przyjeżdżała po mnie. Przerywała nam zwykle, całkiem niefortunnie, nasze rozmowy prowadzone półgłosem przy lampie, przy której siedziałyśmy niby zajęte robotą, podczas gdy pani d'Auville, rzeczywiście trochę głucha, jeśli nie ślepa, zasypiała w swoim fotelu z gazetą w ręku, pozostawiając nam zupełną swobodę.

Zapewne ta swoboda niepokoiła moją matkę od owej podstępnej insynuacyi pani de Rignac, do której zdawało się zrazu, że żadnej nie przywiązywała wagi. Pewnego dnia, ni z tego, ni z owego, zapytała mnie nagle:

— Jaką przyjemność możesz znajdować u Edyty? O czem rozmawiacie z sobą?

Pytanie nie znalazło mnie nieprzygotowaną, wiedziałam dobrze, co mam mówić.

— Ależ o wszystkiem! — odrzekłam, udając zadziwienie. — Wczoraj naprzykład, chodziłyśmy na wystawę akwarel, a potem dysputowałyśmy nad tem, co której się lepiej podobało; prawie biłyśmy się o Besnarda, którego ona zupełnie nie rozumie. Edyta jest uosobieniem rozsądku; sądzę nawet, że bywa czasami nadto nieśmiałą. Tak samo co do Wagnera. Och! zaręczam mamie, że nam przedmiotu do rozmowy nie braknie! Gdyby tylko mówić o książkach....

— Cóż ona czyta w tej chwili? — zapytała moja biedna mama, ciągle niespokojna.

— Odczytuje Walter-Scotta i co do tego przedmiotu jesteśmy w zupełnej zgodzie. Ci, którzy nie znają, tylko tłómaczenia Defamonpret'a nie mogą mieć pojęcia o arcydziele, jakim jest „The Heart of Mid-Lotian“.

Mama westchnęła z ulgą. A więc Edyta, nie dość, że pociąga mnie do muzyki, pociąga mnie także do angielskiego. Czas, który spędzamy razem, zamiast być straconym, korzystnym był dla mnie.

— Doprawdy — rzekła jeszcze tonem pytającym i nieco nieufnym — doprawdy, że ta młoda kobieta posiada wiele wartości.

— To anioł! — zawołałam.

I byłam szczera. Zwierzenia jej nawet, długie zwierzenia, o których nie śniło mi się mówić mamie, bo możeby uznała słuszność uwag pani de Rignac, podnosiły ją jeszcze bardziej w mojej opinii. Jakaż powieść, podana, a nawet zalecona młodej pannie, zawierać mogła opis piękniejszych charakterów, scen bardziej wzruszających, uczuć bezinteresowniejszych — od tej opowieści, w której figurowała ona i bohater nieobecny, piękny, szlachetny i rycerski Rogier?

Edyta wyznała mi tylko imię jego, a po wielkich prośbach z mojej strony opisała mi, jak wygląda. Był słuszny, blondyn; to mi się trochę niepodobało, bo będąc blondynką, wolałam brunetów; ale było całkiem naturalnie, że czarnowłosa Edyta inaczej myślała. Pytam się siebie dziś jeszcze, jak przyszło do tego, że mi otworzyła swoje serce? Zapewne dla tej przyczyny, że uczucia w sercu jej wezbrały i pragnęła wynurzyć się.

Zastałem ją pewnego razu w jednej z takich chwil życia, w której pragnęłoby się kamieniom przydrożnym, w braku innego powiernika, wołać wielkim głosem: „Jakże jestem szczęśliwa!“... Chciałam się dowiedzieć tajemniczej przyczyny tego szczęścia; oryginalne pytanie wybiegło mi na usta:

— Pan Tracy nie żyje?

— Nie! odrzekła, ale co mnie to obchodzi. Jest on dla mnie tak jak gdyby nigdy nie istniał.

Wtedy zaczęła mi mówić z większymi niż dotychczas szczegółami o tem smutnem małżeństwie i o wstrętach swoich, jakie przeszła, o tym giełdowiczu bez najmniejszych skrupułów, który zaniedbywał ją dla spekulacyi na giełdzie, na której pozostawił po swojem zniknięciu najopłakańsze wspomnienia. (Wiedziałam już o tem od mego szwagra, który także uczęszczał na giełdę, ale w inny sposób). Edyta nie miała nawet tej pociechy, aby go módz szanować, tego męża za starego dla niej, którego jej narzucono.

— Biedna, biedna Edyto! Ale jaki masz sposób, aby być szczęśliwą, wobec takich wspomnień?

— Bo też jestem tak serdecznie kochaną!...

Och! kochaną z daleka!... Wymagała od niego, żeby czekał, nie widując się z nią, chwili, w której będzie mogła należeć do niego. Był zagranicą, w Ameryce, ale pisywał do niej i owe listy wystarczały do jej szczęścia. Pokazała mi ich dwa czy trzy, dawnych już. Rogier nie był wtedy w Ameryce, mieszkał w Paryżu i widywał ją czasami. To było zle....

— Dlaczego? zapytałam.

— Ależ, dopóki nie będę wolną....

— To prawda, nie jesteś tak wolną, żeby módz wyjść powtórnie zamąż.... Ale czekaj! niebo nadto sprawiedliwe, aby ciebie miało skazać na całe życie samotności i opuszczenia. Liczmy na Opatrzność. Zrujnuję się na świece do kościoła, aby cię tylko Bóg uwolnił.

— Szalona jesteś! Nie powinno się prosić Boga o śmierć człowieka!

— Niechaj tak będzie! W każdym razie mogę się modlić o przywrócenie prawa rozwodu, chociaż ksiądz Pomponet utrzymuje, że to grzech.

Ona się broniła:

— Nie, nie! nie pochlebiaj mi! nie jestem bez winy, byłam dość nieostrożną, lekkomyślną...

— Kochając z całego serca? Ależ nikt od nas nie wymaga niepodobieństwa! jakże można rozkazywać własnym uczuciom? Wystarcza, aby nasze czyny były takie jakimi być powinny. Szczytem poświęcenia z twojej strony było już to, żeś go oddaliła. Ja sama niewiem, czy na twojem miejscu... Gdzie on jest, chcę napisać do niego, żeby wracał!

— Szalona! szalona! powtarzała całując mnie. Nie wiem na co ja ci to wszystko kładę w głowę, czegoś nie powinna wiedzieć... Twoja matka by mnie wyłajała, gdyby wiedziała....

— Biedna mama!

Zaśmiałam się serdecznie, przypominając sobie przestrogi pani de Rignac.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tam greckiej floty, lub też cofnie się ku Halmyros, gdzie złączyłaby się z główną armią.

Następca tronu ze swoją armią cofa się w porządku ku Domokos, gdzie oczekiwać będzie ataku Turków.

Larissa. Dnia 6 b. m. rano wyruszyli Turcy na Pharsalos i w sile 30.000 ludzi zeszli z wyżyn Teke. Artylerya turecka wyrządziła wielkie szkody w armii greckiej. Grecy już pierwej odesłali swą amunicyę do Domokos i cofnęli się do tej miejscowości, którą, jakoteż okoliczne wzgórza obsadzili.

Turcy spalili Tatari, a w Deiskoli zamordowali jednego popa i całą jego rodzinę wycięli.

Wojska tureckie zajęły Pharsalos.

Konstantynopol. Wojska tureckie zajęły pierwszą linię bojową pod Velestino.

Korespondent *Neue fr. Presse* miał dłuższą rozmowę z Grumbkowem baszą, który tymi dniami wrócił z pola walki do Konstantynopola. Grumbkow były niemiecki wyższy oficer, w armii tureckiej piastuje godność inspektora artyleryi. Ciekawe było jego opowiadanie o zajęciu Larissy. Kiedy się Turcy zbliżali do miasta, powitało ich salwą ognia karabinowego 400 więźniów, których Grecy wypuścili z kaźni. Odpowiedziano na to kilkunastu granatami.

W mieście panowała powszechna panika. W zamku następcy tronu widać było ślady pospiesznej ucieczki i gorączkowego nieładu. Na stole leżały porzucone listy, między innymi odpowiedź ministra wojny na skargi z powodu złej intendentury.

Grumbkow wielkie oddał pochwały greckim pułkom inżynieryi. W Larissie znalazł na fortyfikacyach sześć dwunastocentymetrowych dział Krupa. Gdyby je obsługiwało 60 artylerzystów, zniszczyłyby armię turecką. O armii tureckiej wyrażał się Grumbkow z zachwytem.

Albańczycy są postrachem Greków. Gdzie ich biały fez się ukaże — ogarnia Greków popłoch. O oficerach i żołnierzach greckich wyrażał się Grumbkow z lekceważeniem.

Sprawa interwencyi mocarstw.

Agencya Havasa donosi: Potwierdza się wiadomość, że przedstawiciele Rossyi przedłożyli mocarstwom depeszę ministra hr. Murawiewa, w której on oświadcza, iż Rossya gotowa jest, gdyby tego zażądała Grecya, w porozumieniu z mocarstwami poczynić kroki, celem pośredniczenia między Grecyą i Turcyą. — Mocarstwa zgodziły się na to.

Z Londynu zaś donoszą, że inicyatywa do pośrednictwa wychodzi od królewskiej rodziny angielskiej, prowadzenie jednak potrzebnych rokowań ma być pozostawione Rossyi.

Król Jerzy skłonny jest podobno do przyjęcia pośrednictwa, rząd jednak grecki opiera się temu i chce dalej prowadzić wojnę.

Wiadomości co do pośrednictwa potwierdzają także z kół rzymskich, przyczem depesza donosi, że mocarstwa porozumiewają się już z sobą co do terminu i warunków ewentualnej interwencyi. Mocarstwa pragną ułatwić Grecyi poddanie się ich woli, choćby przez wzgląd na dynastyę.

W berlińskich kołach politycznych sądzą, że przy akcyi pośrednictwa między Grecyą a Turcyą wielką rolę odegra kwestya odszkodowania wojennego. Pojawiła się nawet pogłoska, że Turcya zażąda, aby Grecya oddała swą flotę w zastaw jako rękojmię wypłacenia odszkodowania wojennego.

Post wywodzi, że Grecya ma dziś przed sobą alternatywę: albo wyrzec się Krety, lub utracić Tesalię. Co się tyczy stanowiska Turcyi wobec kwestyi zawarcia pokoju, to dowiaduje się *Köln. Ztg.* z Konstantynopola, że sułtan gotów jest każdej chwili rozpocząć z Grecyą rokowania, a pomimo iż państwo to prowokowało wojnę, niema obawy aby Porta postawiła zbyt twarde warunki. Pierwszym wszakże i nieodzownym warunkiem rozpoczęcia rokowań jest wycofanie wojsk greckich z Krety.

Z Warszawy.

(Gubernatorowie i niższe władze na prowincyi. — Nowy naczelnik kancelaryi generał-gubernatora. — Kandydaci na posadę prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Przeor OO. Paulinów u generał-gubernatora).

Podczas gdy w Warszawie dano wyraźnie do zrozumienia urzędnikom wszystkich dykasteryi, iż nadal stać powinni na gruncie ścisłego przestrzegania prawa, na prowincyi gubernia, powiat i gmina oczekują dopiero na reformę w tym samym duchu. Dotąd albowiem gubernatorowie prowadzili politykę na własną rękę. Dalecy od szerszych poglądów na interesy ogólno-państwowe, działali oni w tem przekonaniu, iż należy zakres władzy posuwać jak najdalej, a dziedzinę społeczną ograniczać jak najbardziej. Dla nich panowanie języka państwowego, kompetencya władzy urzędniczej, nie miały żadnych granic zasadniczych. Idea prawa i osoba jego wykonawcy zlewały się w ich umyśle w jedno. Prawem jest to, co władza miejscowa, co każdy pojedynczy urzędnik uznaje za pożyteczne, ze względu na okoliczności miejscowe.

Głównie wytężali swoje siły ku temu, aby zmusić ludność miejscową do towarzyskiego obcowania z urzędnikami Rossyanami. Zamknięto tedy dawne resursy i założono kluby, w których prezyduje z urzędu gubernator, a w komitecie mają większość Rossyanie. Do klubów tych ściągano nakazem urzędników Polaków wraz z rodzinami, ale że tych już pozostało bardzo niewielu, więc sale klubów świeciły pustkami. Wtedy pozamykano lokale Towarzystw wioślarskich, jak n. p. w Płocku i innych stowarzyszeń, nie dawano pozwoleń na bale publiczne, aby zmusić Polaków do zbierania się w jedynem miejscu rozrywki w klubie.

Wszelkie stowarzyszenia, nie tylko już towarzyskie, ale nawet czysto ekonomiczne napotykały zawsze na przeszkody ze strony władzy miejscowej. Gubernator płocki walczył wszelkiemi siłami przeciwko urządzaniu wystaw koni i przeciwko założeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu. Z napisów na rogach ulic wyrugowano język polski, nawet karty, zawiadamiające o śmierci osób prywatnych, muszą być drukowane w dwóch językach.

W szeregu zmian, które w ostatnich czasach zaszły w wyższych urzędach, na szczególne zaznaczenie zasługuje nominacya dotychczasowego wicegubernatora warszawskiego p. Lwowa na naczelnika kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora. P. Lwow podczas krótkiego pobytu w Warszawie zjednał sobie opinię wysoce wykształconego, a co ważniejsza, na wskroś uczciwego urzędnika. Zważyć zaś wypada, że urząd naczelnika kancelaryi generał-gubernatora, należy do najbardziej wpływowych, w rękach bowiem jego spoczywa choć nie nominalnie, to jednak faktycznie cały prawie cywilny zarząd kraju.

Jako kandydatów na stanowisko prezesa komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, po zmarłym przed kilku dniami ś. p. Arkadyuszu Tołczanowie wymieniają w pierwszej linii dotychczasowego gubernatora kaliskiego Daragana oraz prezesa warszawskiego komitetu cenzorów Jankulię. Obok tych dwóch wymieniają jeszcze szereg innych osobistości, pomiędzy niemi wszystkich prawie dzisiejszych gubernatorów w Królestwie Polskiem.

Generał-gubernator ks. Imeretyński przyjmował onegdaj O. Reymana, przeora OO. Paulinów na Jasnej Górze, ktory przybył złożyć podziękowanie za usunięcie wojska z zabudowań klasztornych.

Katastrofa w Paryżu.

Mnożą się szczegóły strasznej katastrofy wtorkowej a wraz z nimi coraz plastyczniej występuje okropna zaprawdę ta chwila.

Zwyczajem, bardzo już dawnym, urządzano w Paryżu „bazar", t. j. jarmark na cele dobroczynne. Wielki taki „bazar" doroczny urządziło Towarzystwo filantropijne tym razem po raz pierwszy na wolnej parceli przy ulicy Jean Goujon. Na prawo i lewo wznoszą się przy tej ulicy wielkie domy czynszowe, zamykające parcelę swymi wysokimi murami ogniowymi, bez drzwi i okien. Tył parceli zajmuje tylna ściana pałacu, z dwoma oknami zakratowanemi. Jedyną więc stroną wolną jest stumetrowy front od ulicy Jean Goujon. Na tym, tak odciętym kawałku gruntu, wzniesiono umyślnie w tym celu drewniany bazar z wielkich belek jodłowych. Od strony ulicy było tylko jedno wyjście, drugie prowadziło na mały dziedzińczyk, zewsząd zamknięty. Główną atrakcyą bazaru, a główną częścią budynku była zrekonstruowana ulica „starego Paryża". Na długości 80 metrów, oddalone od siebie o 6 tylko metrów, stały dwa fronty z desek i płótna, imitujące stare domy XVI wieku. Na dole tych domów urządzono 22 stylowych kramów, w których panie z najpierwszych rodzin sprzedawały towary. — I tak na lewo pod pierwszym namiotem stał stolik Tow. pomocy dla rannych a sprzedawała przy nim generałowa Fevrier, przy 3) Dom sierót przy ulicy Wiktora Hugo: pani Jacobs, przy 5 i 7) Tow. opieki nad robotnicami baronowa Ladoucette. 9) Tow. pielęgnowania chorych — przełożona siostra Ginoux, 11) Koło katolickich robotników — margrabia Saint Chamans, 13) Tow. opieki na niewidomymi — pani Mignotte, 17) Dom sierót: baronowa Saint Didier, 19) Szkoła ludowa katolicka: hr. Działyńska, 21) Tow. dobroczynności Clichy: margrabina le Gonestier — na prawo przy stoliku 2) Tow. dobroczynności St. Ambrożego: margrabina de l'Aigle, 4) Nowicyat dominikański: J. K. W. Księżna d' Alençon, 6) Tow. dobroczynności św. Klotyldy: pani Darlu, 8) Tow. opieki nad sierotami: pani Boisseaux, 10) Towarzystwo św. Rozalii: pani Moreau, 12) Tow. pracowni ślepych: br. Schickler, 14) Tow. pracy katolickiej: margrabina Costa de Beauregard, 16) Szpital św. Michała: J. K. W. księżna Vendôme, 18) Szpital Nôtre Dame: margrabina Maison, 20 i 22) Towarzystwo filantropijne: hrabina Greffulhe. Był to drugi dzień bazaru: wtorek. O godzinie 2 popołudniu bazar otwarto; niezwykle licznie zgromadziło się tak wiele publiczności, że inicyatorowie i inicyatorki z radością powtarzali, iż spodziewają się na pewno miliona dochodu. Po godzinie 4 publiczność zaczęła się powoli oddalać, tak, że w chwili wybuchu pożaru znajdowało się w wązkiej uliczce do 2.000 osób.

Z powodów, które przedstawiły już wczorajsze depesze, powstał ogień przy aparacie kinematografu. Płomień w jednej chwili przeniósł się na stojący obok kram Księżnej d'Alençon, zajął w nim firankę i ogarnął prawie całą ścianę płócienną, pomalowaną olejno. — Z niesłychanym popłochem zaczęli się wszyscy cisnąć do jedynego wyjścia na ulicę; naturalnie już po kilku minutach przejście było zupełnie zatarasowane ciałami osób, które naciskane z tyłu, padały jedna na drugą. Wewnątrz budowli ogarniał tymczasem płomień wszystkie ściany rusztowania i towary, potem przeniósł się na tłum zbity koło wyjścia. Łatwo wyobrazić sobie co za sceny się tu działy.

Przedstawia to zresztą dobrze opowiadanie jednego z oficyalistów br. Alfonsa Rotschilda, którego stajnie znajdowały się naprzeciw improwizowanego bazaru. „Około godziny pół do 5 — mówił on — zobaczyłem jakąś damę, podobno hrabinę Rochefort, która z okrzykiem „ogień!" — bardzo blada, wybiegła z bazaru. Obejrzałem się w koło, lecz zobaczyłem tylko trochę dymu, który wydobywał się ze środka dachu. Nagle usłyszałem głuchy gwar, potem okrzyki, a w chwilę potem cały bazar stanął w płomieniach jak pudełko zapałek. W sekundę potem wypadł na ulicę tłum osób, głównie pań, wszystkie z popalonemi włosami i podartemi sukniami. Ścisk panował tak wielki, że kilka dam zostało obalonych na ziemię i podeptanych.

Widziałem także, jak niektóre panie wypadały na ulicę, krzycząc przeraźliwie, z płonącemi sukniami. Niektóre z nich rzucały się na bruk i tarzały się, chcąc ogarniające je płomienie ugasić. Jedna z dam spostrzegłszy, że nie ma przy niej jej dziecka, miała odwagę zwrócić się znowu w tłum i drapiąc i kąsając, utorowała sobie drogę do środka. Nie ulega wątpliwości, że zginęła na miejscu. Kiedy hala bazarowa już spłonęła, przystąpiliśmy z redaktorami położonej w pobliżu redakcyi *La Croix*, oraz z robotnikami i służbą stajenną barona Rotschilda do ratowania zagrzebanych pod zgliszczami. Policya pomagala nam przy tem; straż ogniowa później dopiero nadjechała. Znaleźliśmy jeszcze wiele osób żywych w płomieniach. Kloce jodłowe i płótna, z których zbudowano „stary Paryż", napuszczone były terem; ter rozgrzany zaczął spadać kroplami na tłumy; niektóre z osób były prawdziwie żywemi pochodniami smolnemi. Powiodło nam się uratować około 150 osób przez okna sąsiedniego pałacu. W pałacu tym mieszka nieobecny chwilowo w Paryżu sekretarz ambasady austryackiej, hrabia Berchtold".

Do tych, którzy uratowali się przez okna sąsiedniego pałacu, (w oknach tych wyłamano kraty i wyciągnięto przez nie tych, którzy schronili się na mały dziedzińczyk) należała księżna d'Uzès. Generał Munier znowu, widząc, iż nie zdoła się wydostać przez wyjście a w skutek gorąca i dymu grozi mu śmierć niechybna, wskoczył do małego basenu z fontaną, który znajdował się pośrodku bazaru. Za jego przykładem poszło wiele osób i zdołały się uratować — niestety sam generał Munier uległ następnie ranom z poparzenia, odniesionym w czasie katastrofy.

W godzinę po wybuchu pożaru dach budynku zawalił się, zasypując żagwiami i popiołem tych, których pracująca nad ratunkiem straż ogniowa wydostać z budynku jeszcze nie zdołała. Po zupełnem przepaleniu się budynku parcela przedstawiała okropny widok. Cały plac pokryty był na wysokość kilku metrów dymiącymi popiołami i zwęglonem drzewem, z pod których wydobywały się jęki rannych. Straż ogniowa, policya, wojsko i wiele zakonnic ze szpitala Nôtre Dame rozpoczęło natychmiast ratować rannych i wynosić zabitych. Była praca nader uciążliwa a utrudniały ją jeszcze tłumy, które płacząc i narzekając rzucały się na zwłoki, aby rozpoznać swych najbliższych. Jak wyglądały zwłoki, przedstawiliśmy już wczoraj. Ponieważ jest kilkadziesiąt zwłok, których niepodobna rozpoznać i które są tak zwęglone, przez ogień poprostu pożarte, iż pozostały z nich tylko luźne części, niepodobna przeto dotychczas oznaczyć dokładnie wiele ofiar pochłonęła katastrofa. Prócz tego, wśród rannych w skutek katastrofy jest wiele w niebezpieczeństwie życia — i ciągle oni pomnażają jeszcze liczbę ofiar. Onegdaj urzędownie ogłoszono, że liczba ofiar katastrofy wynosi 111; rozpoznanych zaś ciał 63.

W hali pałacu przemysłowego, częściowo zdemolowanej z powodu robót około wystawy, leży jeszcze przeszło 30 zwłok. Rozpoznanie tych trupów będzie zapewne niemożliwe, gdyż ciała przedstawiają się jak bezkształtna, spalona masa. Wielu zwłokom brakuje całych części ciała; inne nie mają głowy. Na miejscu wypadku pracowano całą noc. Musiano wynosić rannych i zabitych, a równocześnie ratować kosztowności, których damy miały na sobie bardzo wiele, oraz zabezpieczać o ile możności pieniądze, które znajdowały się w kasach kramów. Przepadło wiele tysięcy franków, ale niemniej udało się uratować wielkie sumy. Przy jednym z trupów znaleziono np. 50.000 fr. Katastrofa wywołała w Paryżu wielkie rozgoryczenie i okryła żałobą wiele arystokratycznych rodzin francuskich, wszystkie prawie konserwatywne partye i domy Francyi. Publiczność żąda wyśledzenia winnych. Policya zwala winę na władze gminne, te znowu na policyę. We środę o godz. 6 popołudniu odbyła się nadzwyczajna rada ministrów, na której zajmowano się katastrofą pożaru.

Bankier Michał Heine, na którego gruncie stał bazar, wyraził zamiar, że na miejscu katastrofy wzniesie pomnik pokuty.

Wśród rozpoznanych zwłok, znajduje się także ciało Polki Bilińskiej, bibliotekarki Juliusza Claretie'go.

Telegramy kondolencyjne napływają nieustannie. Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm wysyła ks. Radziwiłła jako swego przedstawiciela na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w Paryżu w sobotę w kościele Nôtre-Dame.

Wczoraj popołudniu odbyła się eksportacya zwłok Księżnej d'Alençon do kościoła Dominikanów, skąd przewiezione zostaną do Dreux i pochowane w grobach rodzinnych książąt Orleańskich. W jaki sposob agnoskowano zwłoki Księżnej, doniosła wczorajsza nasza depesza; zwłoki te nie istnieją nawet w dosłownem brzmieniu wyrazu. Brak im prawej ręki, całe ciało zamienione jest w mumię; twarzy poznać nie można — sterczą z niej tylko kości; — jedna szyja pozostała nietknięta. Oprócz dentysty d'Avenporta i br. Tristana Lamberta, rozpoznał zwłoki dziennikarz Wiktor Faunay z *Gazette de France*. Wśród poszukiwań zwłok Księżnej, znaleziono ej pierścionek ślubny z napisem: *Duchesse Alençon Princesse de Bavière*.

Księżna Zofia d'Alençon — jak już poprzednio zaznaczyliśmy — była najmłodszą z pięciu córek Księcia Maksymiliana Bawarskiego, a siostrą Najj. Pani, Ks. Heleny Thurn-Taxis, Królowej Maryi Neapolu i Hrabiny Maryi Trani oraz Ks. Karola Teodora bawarskiego, znanego jako zajmującego się okulistyką. W chwili śmierci liczyła lat 51. Słynna z piękności Księżniczka Zofia bawarska zaręczoną była pierwotnie z młodym podówczas królem Ludwikiem II. Bawarskim. Zaręczyny odbyły się w roku 1865, a dwudziestoletni król otaczał ośmnastoletnią narzeczoną najgorętszą miłością. Do dziś dnia opowiadają mieszkańcy Bawaryi czarodziejskie legendy niemal o tych objawach, którymi genialny król-artysta swą miłość chciał udowodnić. Tak n. p. najznakomitszy rzeźbiarz w Monachium musiał sporządzić biust Księżniczki, który w zimowym ogrodzie rezydencyi ustawiono w cieniu palm i egzotycznych roślin. W godzinach, których król nie spędzał przy narzeczonej, siadywał on naprzeciw biustu, oblanego magicznymi efektami światła i wpatrywał się weń z zachwytem. W wilię Bożego Narodzenia, na Zamku Hohenschwangau, po wieczerzy i drzewku, przyprowadził król Księżniczkę do okna i otworzywszy je nagle, okazał czarodziejski widok: Na tle ciemnej, grudniowej, pełnej uroku nocy, płonęła najwspanialsza w całem Schwangau sosna przepysznem światłem. Od najniższych gałęzi do szczytu kazał król sosnę przybrać świecami woskowemi i teraz płonęły one na tle lasu sosnowego, wywierając czarodziejskie wrażenie. Było to królewskie Boże drzewko dla narzeczonej. Nagle, zmienny już wówczas król, zerwał zamierzony związek, poniszczyć kazał prawie publicznie wszystkie portrety i biusty narzeczonej i wyraził życzenie, aby Księżniczka niezwłocznie Monachium opuściła. Nikt nie spodziewał się wówczas, że były to pierwsze objawy obłąkania, które w dwadzieścia lat potem króla o śmierć przyprawiło.

W roku 1868 odbył się ślub Księżniczki z księciem d'Alençon, młodszym synem eks-króla Ludwika Filipa francuskiego. Znaczną część życia mieszkali księstwo w Monachium, zgromadzając w swym domu wielu najwybitniejszych pisarzy, muzyków i malarzy. W ostatnich latach dopiero spędzili Księstwo zimę w Paryżu, a lato na swym zamku Montelberg w Tyrolu. Księżna osierociła dwoje dzieci: księżnę Luizę, która poślubiła w roku 1891 księcia Alfonsa bawarskiego i księcia Vendôme, zonatego z księżniczką Henryką belgijską. O tej ostatniej podały pierwotne depesze wiadomość, że w pożarze bazaru również śmierć poniosła; wiadomość ta okazała się mylną, gdyż księżna Vendôme przybyła do Paryża dopiero po otrzymaniu wiadomości o śmierci matki męża. — Książę d'Alençon, który w katastrofie odniósł również rany, jest zupełnie złamany na duchu; najbliższe otoczenie obawia się o niego. W chwili wybuchu pożaru znajdował się książę na drugim końcu „starego Paryża". Nie zważając na niebezpieczeństwo, nie my-

śląc o uratowaniu siebie rozpoczął przeciskać się przez tłumy, chcąc odszukać księżnę, lecz nie udało mu się jej odnaleźć, gdyż i jego płomienie wkrótce ogarnęły i mocno poparzyły. Siostry Księżnej, Królowa Neapolu i Hrabina Trani, bawią w Paryżu.

KRONIKA

Lwów, 7 maja.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, wyjeżdża do Wiednia, aby wziąć udział w obradach komisyi adresowej Izby panów.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Ks. Kułakowski Wojciech, administrator w Brodach, pozostaje w Brodach nadal jako kooperator. — Ks. Prugar Marcin, kooperator w Białym kamieniu, mianowany administratorem tej parafii. — Egzamin konkursowy z wynikiem pomyślnym złożyli księża: Anger Henryk, Czarkowski Józef, Sadlejski Donat, Werner Wilhelm.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni *usu exp. can.* ks. Teofil Biesiadzki, prob. w Bączali, ks. Jan Jakiel, prob. w Osieku i ks. Tyburski, prob. w Jasionce.

— **Dyplom lekarzy weterynaryjnych** otrzymali w lwowskiej Szkole weterynaryi: Jan Kouril z Ludkowa na Morawie, August Krüger ze Lwowa, Józef Morawec z Ledcze (Czechy), Szczepan Neumann z Dalowic (Czechy), Mikołaj Semion ze Stanisławowa, Bolesław Świderski z Wiednia.

— **Obchód św. Wojciecha.** Z powodu niespodziewanej przeszkody, od komitetu obchodu niezależnej, zapowiedziane na dzień 9 b. m. uroczyste zebranie odłożono na inny dzień, o którym plakaty doniosą.

— **Promocya.** Na Wszechnicy czerniowieckiej odbyła się we wtorek promocya na doktora praw p. Szymona Mestera, urzędnika filii galic. Banku hipotecznego.

— **Szkoła kadetów we Lwowie.** Jak z Wiednia donoszą, sprawa budowy szkoły kadeckiej we Lwowie, została w Ministerstwie przychylnie załatwiona. Wiadomo, że w tej sprawie specyalnie wyjechał p. prezydent miasta dr. Małachowski do Wiednia i czynił odpowiednie starania, przy pomocy bawiących w Wiedniu posłów do Rady państwa, oraz dr. Roszkowskiego i Popowskiego. Warunki postawione przez Reprezentacyę miasta co do budowy tej szkoły, znalazły uwzględnienie.

— **Pociągi lokalne** ze Lwowa do Zimnejwody i Brzuchowic, rozpoczną kursować w dniu 9 b. m.

Do Zimnejwody iść będzie codziennie pociąg o godz. 3 min. 40 popołudniu.

Do Brzuchowic iść będzie codzień pociąg lokalny o godz. 3 min. 27, a wracać do Lwowa do dnia 30 czerwca o godz. 8 min. 15 wieczorem, zaś od 1 lipca o 8 min. 49 wieczorem.

Nadto każdej niedzieli i w święta wychodzić będzie do Brzuchowic ze Lwowa drugi osobny pociąg o godz. 2 min. 31 popołudniu.

— **Kongregacya Maryańska** młodzieży akademickiej lwowskiej, zawiadamia swych członków, jako też sodalisów kongregacyi męskiej, że w sobotę, dnia 8 b. m., tudzież w każdą następną sobotę miesiąca maja, odprawi się w kaplicy bocznej kościoła OO. Jezuitów nabożeństwo majowe o godz. 7 wieczorem, na które wydział kongregacyi wszystkich braci uprzejmie zaprasza.

— **P. Wila Zyndram Kościałkowska,** spędziła wczorajszy wieczór na pogawędce o rozmaitych sprawach literackich w salonach Koła literacko artystycznego. Sympatycznego gościa powitał wydział Koła, z pp.: Wereszczyńskim, Skotnickim i Onyszkiewiczem na czele. W zebraniu przyjęły udział zaproszone umyślnie panie.

— **Ostatnie** walne zgromadzenie członków Towarzystwa pomocy naukowej, odbędzie się w niedzielę 9 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali konferencyjnej gimnazyum V (u OO. Bernardynów). Na porządku dziennym: rozwiązanie Towarzystwa.

— **Konkursowy** i jubileuszowy koncert „Echa“, zapowiedziany na 16 b. m., budzi w sferach melomanów i muzykalnej publiczności bardzo żywe zainteresowanie. W program tego koncertu wchodzi prócz okolicznościowego zagajenia przez prezesa „Echa“ i kilka punktów solowych przez najlepsze siły wykonać się mających — oraz 5 utworów bądź nagrodzonych, bądź odznaczonych na konkursie „Echa“. Szczegółowy program koncertu, jak niemniej program obchodu dziesięciolecia „Echa“, wnet się ukaże.

— **Awans konduktorów** kolei elektrycznej miejskiej, ogłoszono w dniu 1 b. m. Wszyscy niekarani przez rok cały starsi kontrolorowie awansowali o 5 zł. miesięcznie, kontrolorowie wedle lat służby od 3—4 zł. w płacy miesięcznej, konduktorzy i slusarze od 2—3 zł. miesięcznie. Awanse będą nadal następować co pół roku, jak to bywało za czasów firmy Siemens i Halske.

— **Towarzystwo muzyczne.** Walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 maja b. r. o godzinie 4 popołudniu w sali Towarzystwa muzycznego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności wydziału. — Sprawozdanie rewidentów. — Wybór prezesa, zastępcy prezesa i czterech członków wydziału.— Wybór rewidentów. — Uchwalenie budżetu na rok 1896/1897. — Wnioski.

— **Wystawa rysunków.** Dyrekcya kursów przemysłowo-uzupełniających im. Mickiewicza, zawiadamia pp. pryncypałów, opiekunów i przyjaciół młodzieży rękodzielniczej, iż wystawa rysunków wszystkich szkół przemysłowo-uzupełniających, odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 b. m. każdym razem od godziny 9—1, a dnia 9 t. j. w niedzielę, także od godziny 3—6 popołudniu w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysława Przeworska, ekspedytorka poczt i telegrafu, w 20 roku życia.

W Chyrowie, dr. Mikołaj Schubert, lekarz kolejowy, przeżywszy lat 64.

— **Zagadkowa sprawa.** Onegdaj donieśliśmy w ślad za dziennikami krakowskimi, że w Krakowie odebrał sobie życie restaurator Engelbert, dwoma pchnięciami zwykłego noża kuchennego. Dziś donoszą, że aresztowano tam żonę Engelberta, 35-letnią przystojną kobietę, wprawdzie nie wprost pod zarzutem morderstwa, lecz w celu wyjaśnień.

— **Samobójstwo.** W Krakowie onegdaj w nocy na plantacyach strzelił sobie w skroń prawą z rewolweru, funkcyonaryusz kolejowy Józef Strobel, przybrany w mundur kolejowy. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza, gdzie wnet umarł. Przyczyną samobójstwa była zdaje się nieszczęśliwa miłość; prosił on, aby go pochowano z listem różowym, jaki miał przy sobie, oraz w mundurze kolejowym.

— **Tramway elektryczny** w Wiedniu niedawno w ruch wprowadzony jest powodem dość częstych poważnych wypadków. Onegdaj popołudniu najechał tramway na skrzyżowaniu ulic Nussdorfskiej i Alserbachskiej na wóz z wodą. Wóz odtrącony został na bok z gwałtowną siłą, a tramway wyskoczył z szyn i po za szynami pędził na przestrzeni 30 kroków. Po drodze wpadł tramway na budkę strażniczą, obalił ją; żelazne ściany budki roztargały się jak papier. Budka spadła na kandelabr gazowy i roztrzaskała go. Trafowi zawdzięczać należy, że obeszło się bez ofiar życia ludzkiego.

— **Szkodliwość promieni Röntgena.** Dwaj uczeni paryscy, Gaston Séguy i F. Quénisset, stwierdzili jednocześnie, że człowiek wystawiony bardzo długo na działanie promieni Röntgena, doznaje szczególnych zaburzeń sercowych, objawiających się nader silnem i nieregularnem biciem serca. Séguy robił tę obserwacyę niejednokrotnie na sobie samym. Quénisset doszedł do tego samego wniosku, wystawiwszy pewnego pacyenta przez czas dłuższy na działanie promieni X, w celach terapeutycznych. Pacyent ten odczuł najpierw ściskanie w okolicach serca, następnie bardzo gwałtowne i nieregularne uderzenia, które stały się groźne, skoro tylko promienie przenikały klatkę piersiową. Quénisset był tedy zmuszony przy dalszem prowadzeniu badań ochronić okolice serca od działalności promieni Röntgena grubą płytą metalową.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Wczoraj dano po raz pierwszy „Modelkę“, operetkę w 3 aktach Wiktoryna Leona i Ludwika Helda, muzyka Franciszka Souppé'go. Rzecz ta, o której zastrzegamy sobie jeszcze głos po następnem przedstawieniu, należy do rzędu najsłabszych operetek. Samo libreto jest niezmiernie banalne, a przedewszystkiem nudne, muzyka zaś przypomina wiele ustępów z dzieł dawnych Souppé'go — niemniej też dają się słyszeć dość często motywa kompozytorów innych. Wcale nieszczególną całość psuli wykonawcy niesmacznymi dowcipami i dodatkami. Na pierwszy plan wybiła się panna Bohussówna, p. Kasprowiczowa i p. Bogucki, któremu w akcie II ofiarowano kosz kwiatów. Partyę tytułową spiewała pani Radwan. Stiria, fabrykanta salami z Werouy p. Myszkowski. Nieszczęśliwym malarzem Tantinim był p. Olszewski, tenor o małym, nie odznaczającym się świeżością głosie. Mniejsze role wcale dobrze wykonali: pani Bronikowska, p. Kratochwil i p. Jednowski. Wystawa była bardzo staranna.

Pani Wolter. Najj. Państwo polecili przedwczoraj dowiedzieć się o stanie zdrowia pani Wolter i zdać sobie dokładne sprawozdanie o przebiegu choroby. Pani Wolter, która ma się trochę lepiej, była do głębi wzruszona tym nowym dowodem życzliwości i łaski Najj. Państwa; również Najd. Arcyksiężna Gizela dowiadywała się o zdrowie znakomitej artystki.

O Moniuszce. Dziennik petersburski *Mirowyje Otgołoski* zamieścił w dodatku ilustrowanym portret i życiorys Stanisława Moniuszki, z okazyi przypadającej w czerwcu 25 rocznicy śmierci twórcy „Halki“.

Adama Szymańskiego trzy opowiadania, a mianowicie: „Dwie modlitwy“, „Srul z Lubartowa“ i „Maciej Mazur“ ukazały się obecnie w wydawanej przez Gebethnera i Wolffa „Bibliotecze illustrowauej“ pod ogólnym tytułem: „Dwie modlitwy“. Elegancki tomik ozdobił rysunkami A. Kamiński.

Bracco, autor „Niewiernej“, napisał nową sztukę dla pani Odilon p. t.: „La fine del amore“, która zostanie w niemieckiem tłómaczeniu wystawiona w jesieni w Volksteatrze.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek przedstawienie jubileuszowe 25-letniej działalności na scenie Adolfa Walewskiego. Po raz pierwszy „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego i po raz pierwszy „Z Przemyśla do Przeszowy“, komedya w 2 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę popołudniu ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Panie kochanku“, komedya historyczna w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Wieczorem po raz drugi „Modelka“, operetka w 3 aktach Franciszka Souppe'go.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach Karola Hermana.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Trilby“, sztuka w 4 aktach z sensacyjnej powieści angielskiej Mauriera.

W poniedziałek po raz drugi „Z Przemyśla do Przeszowy“, komedya w 2 aktach hr. Fredry ojca. Zakończy: „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Warszawy, po raz trzeci „Modelka“, operetka w 3 aktach Fr. Souppe'go.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 maja).

Posiedzenie, w obec niezbyt silnego kompletu zagaił w nieobecności prezydenta dr. Małachowskiego, bawiącego w Wiedniu pierwszy wiceprezydent p. Schayer, który zawiadomił radę, że prezydyum na smutną wiadomość o zgonie księżnej d' Alençon podczas okropnej katastrofy ogniowej w Paryżu wysłało telegram kondolencyjny, wyrażający Najj. Państwu najgłębsze współczucie z powodu tej ciężkiej straty.

Z porządku dziennego, na podstawie referatu rad. Cybulskiego, zezwoliła rada na otwarcie nowej ulicy, łączącej ulicę Słodową (na Łyczakowie) z ulicą Kurkową.

Kaplicę pamiątkową przy drodze Wuleckiej wybudowaną w r. 1864 przez p. Bogdanowicza, a następnie nabytą przez hr. Dunin-Borkowskiego, uchwaliła rada objąć w posiadanie, a nadto kosztem 800 zł. upiększyć i otoczyć sztachetami.

Rada uchwaliła dalej kosztem 55.500 zł. wybudować na gruncie gminnym przy ulicy Bilińskich, obok znajdującego się już tam zakładu dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców: miejski zakład dla nieuleczalnych Budowę, która rozpocznie się jeszcze w tym roku, prowadzić będzie p. Zygmunt Sułkowski. Koszta budowy podniosą się ewentualnie, gdy gmina zdecyduje się zaprowadzić w zakładzie centralne ogrzewanie.

Z taks policyjnych, ściąganych za rozmaite przekroczenia, przeciw niemoralności, uchwalono wesprzeć subwencyami następujące dobroczynne instytucye i grupy ludności we Lwowie: zakład ubogich żydowskich 2.668 zł., Instytut ubogich chrześcian 1000 zł., do dyspozycyi sekcyi dobroczynności 2000 zł., instytucye domu ubogich 500 zł., Zakład b. ata Alberta 776 zł., Zakład kalek św. Łazarza 1000 zł.

Po ożywionej rozprawie nad wnioskiem sekcyi II. (ref. prof. dr. Głąbiński) w sprawie pokrycia kosztów wyjazdu 10 czeladników rękodzielników na wystawę przemysłową do Berlina w roku zeszłym pod przewodnictwem rad. p. Ciuchcińskiego w kwocie 900 zł. — uchwalono nie pokrywać tej kwoty z pożyczki 10-milionowej, lecz ze zwykłych funduszów gminy. Przy tej sposobności polecono komisyi przemysłowej, ażeby wypracowała dokładny plan użycia kwoty 100.000 zł. przeznaczonej z pożyczki 10-milionowej na cele poparcia przemysłu. Wreszcie przyjęto ewentualne prawa zarządu legatem ś. p. Tytusa Kielanowskiego na rzecz zakładu dla nieuleczalnych. Legat wynosi 60.000 zł.

Na posiedzeniu poufnem prezentę na kierownika szkoły im. Mickiewicza otrzymał prof. Ligęza, na starszych nauczycieli otrzymali większość Stanowski i Sokaler, a na kierownika szkoły w Pasiekach miejskich (za rogatką Łyczakowską) Janowski Karol.

PRZEGLĄD LITERACKI.

(Zdzisław Czartoryski: „Listy z podróży“. Poznań 1897. Stanisław Grudziński: „Świat i pustynia“. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1897. Ludwik Jenike: „Młodość Goethego i nieprzełożone dotąd poezye jego ulotne“, zebrał.... Warszawa, 1897.

(Dokończenie).

Zasadniczą tezą powieści jest przeciwstawienie dwóch światów życia i ducha, skupionych w dwóch ogniskach jak niebo do ziemi niepodobnych do siebie: wsi i miasta. Tu i tam wszakże autor nie przedstawił ani jednego typu w pracy, w walce z życiem — wszystkie natomiast uprawiają *otium cum dignitate*: spacerują, marzą, bawią się, tańczą, intrygują, ale zawsze umiarkowanie i w dobrym tonie. Na egoistów wyrafinowanych za mało zaakcentowani; jak na ludzi zwykłych, codziennych, przeciętnych — zbyt bezcelowi i mało plastyczni. Wyjście zamąż i ożenienie się — oto są osie, około których obraca się życie bohaterów powoli, leniwie. Dobrzy — nie są dość dobrzy i piękni; źli — przedstawiają się bardzo sympatycznie.

W Junoszówce, na Ukrainie, wiosce, należącej do dwojga staruszków Junoszów, skupiło się towarzystwo, które miało wypełnić ramy powieści. Oprócz Junoszów, przedstawionych na tle sielanki szlacheckiej końca XVIII. lub początku XIX. w. autor umieścił w tem gnieździe jeszcze nauczyciela Ordęgę, typ szlachetnego podagoga i dwoje dorastających dziewcząt, sierot, wnuczek Junoszów po zmarłym synu Stanisławie. Dwie wnuczki, dwa światy, dwie krańcowości, dwa wręcz sobie przeciwne typy fizyczne i duchowe, piękne obie, tak, że mogłyby się podobać najwybredniejszemu królewiczowi z bajki, stanowią rdzeń powieści. Helena, natura poetyczna, marzycielska — sympatya autora — kocha *pustynię*; Wanda, wesoły motyl, kocha tak zwany *świat*, z jego strony zewnętrznej. Jak Helena, rozkochana w chmurach, ich fantastycznych kształtach, w poezyi stepu i jego barwach, tak Wanda kocha, że tak powiem, dekoracye *świata*: bale, zabawy, teatr, tłumy ludzi, kwiaty cieplarniane i t. p. Nieszczęśliwa okoliczność — jak niektórzy utrzymują, szczęśliwa — pozwoliła im opuścić pustynię i udać się do Warszawy, do p. Emila, wuja panienek, a brata ich matki. Okolicznością tą była śmierć ich dziadka, który panienkom duży posag zapisał. Na ten posag polował Emil, lekkoduch i próżniak niby wielkoświatowy. Rozpoczęło się przerabianie panienek na panny na wydaniu. Świat, w którym się znalazły obie, lichy moralnie i banalny, porwał je w wir codzienny. Skończyło się na tem, że Wanda zamknęła marzenie o szczęściu wyjściem za mąż za starego rozpustnika, z tytułem hrabiego, mało nie trzy razy starszego od niej, a Helenka rozkochała się w jakiejś marnej figurze, pozującej na artystę, który chciał się z nią żenić jeszcze za życia żony. Do tego nie doszło wszakże, bo całą tę sprawę wykrył młody Ordęga, lekarz, upozowany trochę na nadzwyczajnego człowieka, który byłby się niezawodnie z Helenką ożenił, gdyby autor drugi tom powieści napisał. Losy Wandy zamknęły się na razie małżeństwem, a Helenka powróciła na „pustynię“.

Oto treść powieści, posiadającej wszystkie cechy i zalety młodego i niezawodnie zdolnego pisarza, któremu śmierć wszakże przeszkodziła otrząść się z sentymentalnych naleciałości i poglądów i pogłębić obserwacyę życia nie tylko barwami i perspektywą, lecz także psychologią charakterów ludzkich.

Mam jeszcze przed sobą książkę p. t. „Młodość Goethego“. Składa się ona z dwóch części: biografii Goethego do chwili wyjazdu do Wejmaru i garstkę ulotnych utworów wielkiego poety niemieckiego, nieznanych u nas zupełnie z przekładów, gdyż tłómacze starali się przyswoić naszej literaturze przedewszystkiem arcydzieła Goethego. Książkę, o której mowa, wydał Ludwik Jenike, zasłużony w sprawie rozwoju literatury naszej, a gorący zwolennik niemieckiego poety. Oprócz arcydzieł Goetego, jak „Faust“ i inne, wydał także Jenike przed rokiem „Z mojego życia“, „Prawda i fantazye“, przyswoiwszy to dzieło po raz pierwszy literaturze naszej.

Druga część „Młodość Goetego“, obejmująca ulotne poezye, najczęściej okolicznościowe, o tyle chyba jest ciekawą, że czytelnikom polskim, nie posiadającym możności korzystania z oryginału, pozwoli poznać te chwile nastroju poety, które mogły być znane tylko z poglądów biografów. Według dzisiejszego smaku estetycznego sądząc, poezye te nie odznaczają się ani formą, ani polotem poetyckim: są to rymowane aforyzmy, przysłowia, jakoteż wiersze okolicznościowe i pamiątkowe. Dla czcicieli Goetego będzie to niezawodnie miłym nabytkiem, posiadać zbiór młodocianych rymów wielkiego poety, który niejednem arcydziełem wzbogacił zarówno niemiecką jak i ogólnoludzką literaturę.

F. Rawita.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·62$\frac{1}{2}$ do 11·67$\frac{1}{4}$, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·67$\frac{1}{2}$ do 11·72$\frac{1}{4}$, cukier w kostkach prima 33·— do 33·50, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·— do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go maja, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa 5·— do 5·31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę przedpołudniem na osobnej audyencyi księcia Leopolda Koburskiego.

W tym samym dniu przyjął Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego a o godz. 1 popołudniu P. Ministra spraw zagr. hr. Gołuchowskiego.

Prezes gabinetu węgierskiego, br. Banffy podczas ostatniej swej bytności w Wiedniu odbył we wtorek konferencyę tak z P. Ministrem spraw zagr. hr. Gołuchowskim jak z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim. Wieczorem tegoż dnia odjechał br. Banffy do Pesztu a nazajutrz podążył za nim Minister *a latere* br. Josika. Na razie nie jest zamierzone zjechanie się obu Rządów w celu oznaczenia kwoty. Przedewszystkiem, według doniesienia *Bud. Corresp.*, mają Rządy porozumiewać się z sobą w drodze wymiany not, układy między Rządami zajmą trzy do czterech tygodni.

Berlińskie *Biuro Wolffa* oświadcza, że bezpodstawne są doniesienia dzienników, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe podał się do dymisyi.

Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się, że następcą sekretarza stanu Stephana na posadzie generalnego poczmistrza będzie prawdopodobnie podsekretarz stanu Fischer.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady nad ustawą o wychodźtwie. Przyjęto paragraf 1 w sprawie obowiązku koncesyi dla przewożenia wychodźców i paragraf 2, według którego oprócz kanclerza rzeszy także rada związkowa ma prawo udzielać lub odmawiać koncesyi.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby dep. Semu pruskiego obradowano nad organizacyą uniwersytetów. W toku dyskusyi przemawiał wolno-zachowawczy dep. Zedlitz, przeciwko powierzaniu katedr uniwersyteckich osobistościom, biorącym czynny udział w agitacyi socyalistycznej. Minister oświaty Bosse, zbijając zarzuty poprzedniego mowcy, zasłaniał się koniecznością przestrzegania swobody nauczania. Co się zaś tyczy socyalno-demokratycznego profesora dr. Aronsa, to fakultet nie zgodził się na odebranie mu prawa nauczania i ograniczył się na udzieleniu przestrogi. Zresztą profesor ten nie bierze już udziału w agitacyi socyalistycznej, wykładając zaś matematykę i nauki przyrodnicze nie ma sposobności szerzenia w swych wkładach teoryj socyalistycznych.

Dzienniki petersburskie donoszą, że szlachta gubernii grodzieńskiej, w poczuciu głębokiej wdzięczności z powodu zniesienia podatku procentowego (kontrybucyi) postanowiła utworzyć szereg stypendyów imienia cara Mikołaja II przy różnych zakładach naukowych w gubernii grodzieńskiej. Fundusze stypendyalne zebrane będą drogą dobrowolnych składek w wysokości półrocznej raty podatku procentowego.

Były minister-rezydent przy Watykanie Izwolski, przybył do Petersburga.

Pol. Corr. dowiaduje się z Sofii, ze źródła zupełnie wiarogodnego, że wszelkie pogłoski o częściowej mobilizacyi armii bułgarskiej a przedewszystkiem dywizyi ruszczuckiej i widyńskiej są zupełnie bezzasadne.

Z Aten donoszą, że wszystkie tamtejsze poważniejsze dzienniki uznały potrzebę zwalczania agitacyi szerzonej przeciw dynastyi. Potępiają one w słowach najostrzejszych taki ruch i podnoszą, że przesilenie dynastyczne byłoby największem nieszczęściem, jakie w obecnej chwili mogłoby dotknąć Grecyę. Niemniej nowy rząd stara się usilnie o to, aby przeciwdziałać antydynastycznej agitacyi, podsycanej przez zagranicznych rewolucyonistów.

Rzymski dziennik *Tribuna* donosi, że włoska policya pilnie poszukuje ewentualnych wspólników Acciarita, sprawcy zamachu na króla Humberta.

Stwierdzono, iż w krytycznym dniu dzieci widziały pięciu ludzi w miejscu, gdzie Acciarito dokonał zamachu. Ludzie ci ciągnęli losy, w końcu powiedzieli: „Na ciebie padło“. Ten, do którego zwrócili te słowa, przedarł się zaraz przez szpaler ludzi, podczas gdy reszta jego towarzyszy poszła ku miastu. Był nim Acciarito.

W tych dniach umarł w Paryżu senator Tolain, urodzony w r. 1828, osobistość powszechnie znana i szanowana. Zmarły był za młodu robotnikiem, a jako taki był członkiem delegacyi robotników paryskich, która się udała w r. 1861 na wystawę londyńską; w r. 1864 należał do założycieli w Londynie „Internacyonału“, gdy jednak z biegiem czasu w stowarzyszeniu tem zaczęły przeważać zasady kolektywizmu Marxa, wystąpił z niego. Za republiki zasiadał w Izbie deputowanych a następnie przez lat kilka w senacie, gdzie należał do frakcyi postępowej, zajmując się przeważnie sprawami ekonomicznemi i socyalnemi.

Jak wiadomo wybory do Izby deputowanych odbędą się we Francyi z początkiem roku przyszłego. W kołach rządowych Paryża panuje przekonanie, że gabinet Méline'a utrzyma się do tej chwili przy władzy i że będzie kierował wyborami. Obecnie już dzienniki i stronnictwa zastanawiają się nad przyszłymi wyborami i czynią do nich przygotowania. W ogóle panuje przekonanie, że w przyszłych wyborach forma rządu nie będzie grać już prawie żadnej roli, a w każdym razie zejdzie na drugi plan. Monarchiści tracą zupełnie grunt pod nogami. Wszystkie zatem stronnictwa, które walczyć będą ze sobą przy wyborach, opierać się będą na podstawie republikańskiej, a dzielić się będą na dwa wielkie obozy: z jednej strony socyaliści i udzielający im pomocy radykali; z drugiej zaś liberałowie, t. j. obrońcy wolności i własności indywidualnej. Między nimi stoczy się walna bitwa, a wszyscy przyjaciele Francyi i postępu pragną zwycięstwa drugich. *Journal des Débats* zastanawiając się nad sytuacyą wyborczą, wyraża nadzieję aby armia porządku i wolności zorganizowała się już teraz silnie i karnie a to na wzór socyalistów, mogących być wzorem dla każdego stronnictwa. Nawoływania te nie były głosem wołających na puszczy. W tych dniach bowiem — jak o tem na innem miejscu piszemy — utworzyło się w Paryżu stowarzyszenie p. n. Komitet republikański handlu i przemysłu, którego celem jest walka z zasadami socyalistycznemi, zagrażającemi porządkowi społecznemu, stworzonemu przez rewolucyę francuską a opartemu na wolności indywidualnej, własności prywatnej i wolności pracy. Dzienniki poważne wyrażają nadzieję, że nowe to stowarzyszenie, obejmujące szerokie koła, wraz z istniejącem już stowarzyszeniem p. n. *Union liberale* skutecznie i dzielnie przyczyni się do zapewnienia zwycięstwa ideałom wolności i kultury.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Haueis i tow. przedłożyli wniosek nagły w sprawie zakazu wywozu bydła z Tyrolu do Bawaryi.

Dep. Czarkowski i tow. uczynili wniosek nagły w sprawie udzielenia pomocy pogorzelcom w Nowym Targu.

Deputowani socyalistyczni wnieśli utworzenie komisyi z 48 członków dla wypracowania ustawy językowej.

Dep. Karlon i tow. wnieśli zmianę ustawy z 2 kwietnia 1893 r. w sprawie wyboru posłów do Izby poselskiej.

Izba przyjęła następnie wniosek dep. Brzorada, aby liczbę członków komisyi legitymacyjnej podwyższyć do 36.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, odpowiadając na interpelacyę dep. Fr. Hoffmanna w sprawie zniesienia uchwały reprezentacyi miejskiej w Opawie, oświadczył, iż polityczne akcye nie należą do zakresu działania reprezentacyj gminnych, wskutek czego zarządzenie szląskiego Prezydenta krajowego jest uzasadnione. Mimo to rekurs zostanie uwzględniony, aby nie wywoływać wrażenia, jakoby Rząd chciał przytłumiać polityczne manifestacye.

Przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do wniosków nagłych o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia.

Po odczytaniu wniosków P. Prezydent Ministrów hr. Badeni w dłuższej mowie uzasadnił rozporządzenia językowe i rozwinął pogląd historyczny na całą sprawę.

Mowę hr. Badeniego przerywała ciągle lewica, natomiast Czesi ostentacyjnie ją oklaskiwali.

Po przemówieniu pierwszego wnioskodawcy, dep. Kaisera, zabrał głos drugi wnioskodawca dep. Wolf, który pomiędzy innemi twierdził, że Czesi, Słoweńcy i inne narodowości są o wiele mniej warte od niemieckiej.

Słowa te wywołały ogromną wrzawę i burzliwe zaprzeczenia.

Wiceprezydent Izby p. Abrahamowicz zawiesił tedy posiedzenie. Po otwarciu posiedzenia na nowo, uprasza Wiceprezydent Izbę o spokój, gdyż inaczej obrady są niemożliwe. Wiceprezydent wzywa następnie dep. Wolfa za jego wyrażenie się, do porządku.

Dep. Wolf w dalszym ciągu zaznacza, że ze stanowiska historyczno-cywilizacyjnego rozumie się samo przez się, iż nie wszystkie narodowości mogą mieć pod względem kulturnym jednakową wartość. (Tutaj Młodoczesi przerywają mowcy).

Po nowych namiętnych wycieczkach Wolfa, Wiceprezydent Izby odbiera mu głos wśród oklasków prawicy, a burzliwych protestów z lewicy.

Dep. Wolf apeluje do Izby i prosi o imienne głosowanie nad tem, czy może dalej mówić.

Wiceprezydent oświadcza, że w tym wypadku nie ma żadnej apelacyi. (Brawa).

W Izbie powstaje ponowna gwałtowna wrzawa. Wiceprezydent dzwoni kilkakrotnie, a gdy spokoju przywrócić niepodobna, zawiesza ponownie posiedzenie.

Po podjęciu posiedzenia na nowo udziela przewodniczący głosu dep. Funkemu. (Odzywają się protesty z lewicy i głosy: Wolf niech mówi! Wolf!)

Dep. Gross stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia, który Izba w imiennem głosowaniu odrzuca 205 głosami przeciw 74.

Trzeci wnioskodawca dep. Funke polemizuje z wywodami P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego. Oświadcza, że Niemcy stają w obronie konstytucyi i swoich praw narodowych.

Po Funkem zabiera głos deput. Kaizl (przeciw wnioskom) i oświadcza, że przesadzono doniosłość sprawy. Idzie tu wyłącznie o to, czy pewna liczba urzędników winna władać językiem czeskim czy nie. Czechom nigdy nie wpadnie na myśl odmawiać niemieckiemu językowi równouprawnienia w Czechach. Mowca zwraca się do rozważniejszych żywiołów niemieckich z przestrogą, ażeby nie przenoszono agitacyi poza granice Państwa i wnosi, ażeby nad wnioskiem o oskarżenie PP. Ministrów przejść do porządku dzienego.

Na tem rozprawę odroczono.

Dep. Jarosiewicz i tow. przedkładają wniosek nagły, w sprawie delegowania sądów dla procesów wyborczych w Galicyi; wnioskodawcy domagają się, aby akta w karnych sprawach wyborczych odebrać sądom galicyjskim i przydzielić sądom niegalicyjskim.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 7 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach odpowiedział na interpelacyę, czy nowa procedura cywilna wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1898 r. P. Minister oświadczył, że według ustawy wprowadczej do tej procedury, wejście jej w życie z dniem 1 stycznia 1898 jest postanowione w drodze ustawodawczej. Zresztą nie ma żadnych przeszkód natury rzeczowej, aby reforma z powyższym dniem zaczęła obowiązywać. P. Minister przedstawił zarządzenia, poczynione w celu wprowadzenia reformy w życie w czasie oznaczonym.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad wnioskami postawienia Panów Ministrów w stan oskarżenia.

Wiedeń, 7 maja. (*Tel. pryw.*). Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów było znowu nadzwyczaj burzliwe. Prowadzono dalej dyskusyę nad wnioskami o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia. Pierwszy zabrał głos P. Minister hr. Gleispach. Zaraz po kilku pierwszych jego zdaniach rozpoczęła lewica wrzawę. Odezwały się okrzyki: Zdrajca! Prezydent, nie mogąc przywrócić spokoju, przerywa posiedzenie.

Wiedeń, 7 maja. Komisya ekonomiczna Izby posłów przyjęła konwencyę handlową z Bułgaryą.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 7 maja. Volo opuszczone jest niemal zupełnie. Pułkownik Smoleński ze swą brygadą cofa się w porządku ku Halmyrze.

Laryssa, 7 maja. Turcy zajęli Pharsalę wczoraj popołudniu.

Salonika, 7 maja. Flota grecka dała kilka strzałów na obóz polowy pod Kassandrą, nie odważyła się jednak wylądować swej załogi.

Konstantynopol, 7 maja. Potwierdza się wiadomość o zajęciu Pharsali przez wojska tureckie.

Konstantynopol, 7 maja. Wojska tureckie gotują się do niezwłocznego pochodu na Domokos ku Lamii.

Konstantynopol, 7 maja. Oficyalnie donoszą: Po przedwczorajszej całodziennej zaciętej walce pod Pharsalą nieprzyjaciel cofnął się, widząc niemożliwość dalszego oporu. Wczoraj rano z brzaskiem dziennym część wojsk tureckich uderzyła na Pharsalę, odparła nieprzyjaciela, wywołując w szeregach jego zamięszanie i wtargnęła do miasta. Dywizya kawaleryi ścigała nieprzyjaciela w kierunku Domokos. Hairi basza wydał wojskom swym rozkaz, aby wykonały zwrot ku Domokos.

Paryż, 6 maja. Według doniesienia z Aten, które jednak należy przyjmować z rezerwą, w poinformowanych kołach zapewniają, że mocarstwa przystępują już do podjęcia kroków w sprawie interwencyi między Turcyą a Grecyą.

Katastrofa w Paryżu.

Paryż, 7 maja. Prezydent Faure wystosował do Najj. Cesarza Austryi telegram, wyrażając w nim najwyższe współczucie i najgłębszą sympatyę z powodu zgonu Księżnej d'Alençon.

Najj. Cesarz Franciszek Józef podziękował telegraficznie w imieniu własnem i Najj. Pani, zapewniając p. Faure'a, że żywi uczucia szczerego żalu z powodu katastrofy i uczucie sympatyi dla p. Faure'a, dla Paryża i całej Francyi.

Paryż, 7 maja. Wśród ofiar, których zwłoki urzędownie rozpoznano, znajduje się także Polka Bilińska, która u dyrektora teatru Claretie'go była bibliotekarką.

Wiedeń, 7 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował prywatnego docenta, dr. Aleksandra Włodzimierza Czerkawskiego, nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Krakowie.

Najjaśniejszy Pan nadał asesorowi senatu handlowego w lwowskim sądzie krajowym, Władysławowi Gubrynowiczowi, tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 7 maja. Rada nadzorcza kolei Południowej uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów kolei wniosek o rozdział dywidendy po 4 franki (w roku zeszłym po 5 franków).

Wiedeń, 7 maja. *Polit. Corresp.* donosi z Budapesztu: Można przyjąć na pewno, że cały kompleks projektów ugodowych zostanie obu parlamentom równocześnie przedłożony.

Londyn, 7 maja. Na zgromadzeniu „ligi pierwiosnka“ wyraził się Salisbury, że wszelkie obawy, jakie mogły powstać z powodu wojny grecko-tureckiej są rozprószone. Pokój europejski stoi obecnie na silniejszej podstawie niż kiedykolwiek w najnowszych czasach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go maja 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·40, Węgierskie akcye kredytowe —·—, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 288·50, Akcye kolei południowej 78·25, Losy tureckie 54·30, Akcye kolei państwowej 352·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·45, Akcye tytoniowe 150·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 264·50, Akcye banku dla krajów koronnych 235·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50. Akcye banku związkowego 251·25, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·85, Kredytowe ziemski 458·—, Kredyty 361·—, Rimamurania 238·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 maja 1897.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Romer z Wołynia, Hr. Breza z Wołynia, L. Mikuski z Gorlic, K. Spławski z Przemyśla, D. S. Reich z Rzeszowa, T. Żukotyński z Rossyi, T. Prek z Pantałowic.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Z. Younga z Lipowic, Z Ładomirski z Markowic, F. Sozańska z Szwejkowa, A. Gorzycka z Czerepkoutz, E. Bloch z Pragi, O. Ragendorfer. J. Schmal z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. (przych. o g.)	Pociąg osob. (przych. o g.)	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretha, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy,' Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Warszawy), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. (odch. o g.)	Pociąg osob. (odch. o g.)	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyn, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyn, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömzö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i B.odów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tlustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101 80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.25	191.25
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121 75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.75	99.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138 50	139.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.50	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.30	98.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	51.35	51.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	102.65
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.30	108.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	197.50	198.50
Clary 40 zł. mk.	58.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	59.25	60.25
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.75	70.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	153.75	154.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1268.—	1270.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	399.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	397.50	398.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233.25	233.75
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	287.50	288.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.75	132.—
Živnostenska banka 100	128.—	129.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3500.—	3510.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	209.50	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	475.—	476.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253.50	256.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	86.60	87.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	671.—	673.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	625.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.—	157.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.12.	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.74
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.27.	1.27.—

Licytacye.

L. 1407. (3410 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż ¼ części realności Karoliny Maternowskiej własnej pod lk. 223 lwh. 224 gminy Kańczuga na pokrycie wierzytelności Leiby Landaua w kwocie 16 zł. 20 ct. z przynależytościami w dniach 8 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 112 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 marca 1897.

L. 71 (3461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Judenberga w kwocie 71 zł. 14 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 279 ks. gr. gminy kat. Wasylów wielki objętej dłużnika Prokopa Nowosada własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 8 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 20 marca 1897.

L. 17615 (3621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Dessera jako cesyonaryusza Jana Litaka w kwocie 20 zł. odbędzie się w dniu 3 czerwca 1897 i w dniu 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 226 i połowy realności lwh. 234 ks. gr. gm. Wielopole objętych dłużniczki Maryanny Gródeckiej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. w. a, wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 28 lutego 1897.

L. 1834 (3620 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anieszki Swierczek w ilości 400 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 8 czerwca i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/6 części realności lwh. 216 ks. gr. gm. Łęki górne objętej Stanisława Setlika własnej.

Cena wywołania 850 zł., wadyum wynosi 85 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego, notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 23 marca 1897.

L. 3209 (3614 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 544 i połowy realności lwh. 1232 w Kętach położonych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 9 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej cen wywołania 401 zł. 12½ ct. i 138 zł. 37½ ct.

Wadyum wynosi odnośnie do realności lwh. 544 41 zł., a realności lwh. 1232 kwotę 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono Juliana Sporna tut. notaryusza.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 2710 (3323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Buriaka w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca i dnia 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 261 księgi grunt. gminy kat. Posada górna objętej Jędrzeja Janika własnej.

Cena wywołania 710 zł. w. a., wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 31 marca 1897.

L. 3615 (3291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Szajny w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca i dnia 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 6/8 niewydzielonych części ciała l. wyk. hip. 244 księgi gruntowej gminy kat. Posada górna Mechla Majerowicza własnych.

Cena wywołania 795 zł. w. a., a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. Registraturze.

Rymanów, 31 marca 1897.

L. 8045 (3635 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu Nr. 262/56 na trakcie dobromilskim w Tarce odbędzie się 1 lipca 1897 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 13315 zł. 83½ ct.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianem c. k. Starostwie, gdzie także oferty pisemne opieczętowane według wzoru sporządzone, opatrzone marką na 50 ct. i w wadyum w kwocie 668 zł. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego najpóźniej do godziny 12-tej w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone wedle poniżej zamieszczonego wzoru lub podania po terminie licytacyi albo zawierające jakiekolwiek dopiski czy zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 maja 1897.

Wzór oferty.

Niżej podpisany obowiązuję się budowę mostu Nr. 262/56 na trakcie dobromilskim wykonać za zniżką . . . % słownie . . . . . . procent z kwoty fiskalnej . . . . .

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bezwarunkowo.

Załączam przepisane wadyum w kwocie 668 zł. składające się . . . .

Data . . . .

Nazwisko, miejsce zamieszkania oferenta.

L. 9921 (3561 1—3)

Dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 10 w Czchowie wyk. hip. 10 księgi gruntowej gminy Czchów objętej Berka Stechlera własnej na rzecz Salomei Zimmerman celem zaspokojenia sumy 52 zł. 45 ct. zpn.

Cena wywołania 449 zł. 95 ct.

Wadyum 45 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko, 17 marca 1897

L. 1627 (3383 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 czerwca 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, zaś w dniu 8 lipca 1897 i poniżej takowej publiczna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Michała Melnika własnej wyk. hip. l. 714 ks. gr. gm. Ottynia objętej na rzecz Mendla Golda pto 25 zł. 65 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 23 zł. 33 ct.

Wadyum 2 zł. 33 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 16 lutego 1897.

L. 1881 (3349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Kannera w kwocie 7 zł. 50 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż a) połowy realności whl. 14 i całej whl. 15 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej dłużnika Józefa Ulhorskiego własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 8 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania ad a) 545 zł., wadyum 55 zł., ad b) cena wywołania 40 zł., wadyum 4 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 20 marca 1897.

L. 2482 (3603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że w postępowaniu spadkowem po ś. p. Antoninie Gumoś z Inwałdu odbędzie się dnia 25 maja 1897 o godzinie 10 przed południem dobrowolna sprzedaż przez licytacyę a) połowy realności pod lk. 44 w Inwałdzie położonej lwh. 44 ks. gr. gm. Inwałd objętej dotąd na imię Sebastyana i Maryi Gumosiów wpisanej, b) realności w Inwałdzie położonej wykazem hipotecznym l. 395 ks. gr. gm. Inwałd objętej na rzecz Antoniny Gumoś wpisanej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i inwentarz spadkowy przejrzeć można w registraturze albo wglądnąć w księgę gruntową.

Andrychów, 17 kwietnia 1897.

L. 558 (2391 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Macieja Borka z Ruskiejwsi w dniu 13 maja 1897 i 18 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano bióro I. przymusowa sprzedaż realności lwh. 110 gm. kat. Ruskawieś objętej.

Cena wywołania wynosi 3456 zł. 25 ct.

Wadyum 355 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Binder, zastępcą adw. dr. Segel w Rzeszowie.

Rzeszów, 7 lutego 1897.

L. 759 (3604 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 273 wyk. hip. 569 i połowy realności whl. 572 objętej Antoniego Rachwała własnych na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania przy sprzedaży realności whl. 569 jest kwota 140 zł., zaś przy połowie realności whl. 572 objętej 15 zł.

Wadyum przy pierwszej realności 14 zł. zaś przy drugiej 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 8 lutego 1897.

L. 2087 (3409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1410 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności miasta Białej w tutejszym Sądzie powiatowym relicytacya realności lwh. 714 gm. kat. Jaworzno objętej dłużniczki Sary Matznerowej dnia 9 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Franciszek Szattanek w Jaworznie.

Cena wywołania wynosi 2555 zł.

Wadyum 255 zł. 50 ct.

Jaworzno, 20 kwietnia 1897.

L. 857 (3418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Leimanna i Chaima Schwebla w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 9 czerwca 1897 i w dniu 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 114 gm. Kozodrza objętej dłużnika Szymona Lewa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został notaryusz dr. Strzelbicki.

Ropczyce, 30 marca 1897.

L. 2695 (3503 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu przeprowadzi w dniu 10 czerwca 1897 o 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. hip. 791 gminy Nowy Sącz Jana Króla własnej.

Na terminie tym sprzedaną zostanie ta realność tylko za cenę wyższą od kwoty 240 zł.

Wadyum wynosi 315 zł. 40 ct.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, 3 kwietnia 1897.

L. 7136 (3286 1—3)

Dnia 9 czerwca i dnia 14 lipca 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących w księdze gruntowej gminy Kat. Juszczyn na imię Maryi z Koprów Polakowej a względnie tejże leżącej masy spadkowej zaintabulowanych posiadłości a mianowicie:

a) połowy posiadłości lwh. 309,
b) całej posiadłości lwh. 310,
c) 1/3 części posiadłości lwh. 305,
d) 1/3 części posiadłości lwh. 306,
e) 1/4 części posiadłości lwh. 307,
f) 52/1080 części posiadłości lwh. 672,
g) 12/64 części posiadłości lwh. 676 objętych na 821 zł. 31⅓ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Anny Migas w kwocie 170 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 83 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 7 stycznia 1897.

L. 6422 (3562 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chai Siegmann vel Cudyka i Sary Koflerów sumy 200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazem hipotecznym 48 księgi grantowej gm. Buczacz objętej, dłużników Cudyka i Sary Koflerów własnej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 1 czerwca 1897 drugi na dzień 1 lipca 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa tych realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 850 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 85 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 20 września 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którym uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, do rąk ustanowionego dla tych wierzycieli kuratora p. adw. dr. Reisa w Buczaczu i przez edykta.

Buczacz, 16 kwietnia 1897.

L. 12824 (3572 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 150 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jana Chojnackiego należącej realności whl. 67 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 1015 zł. ocenionej w dniu 4 czerwca 1897 i 9 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 7 grudnia 1896.

L. 13134 (3569 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaka Auga kwoty 352 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Nechemiego Schapiry i Jenty Schapira należących 10/24 części realności whl. 19 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 510 zł. ocenionych w dniu 9 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 14 grudnia 1896.

L. 2974 (3581 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 20 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 58 gm. kat. Zawale objętej dłużnika Stefana Hanczara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.

Wadyum wynosi 31 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 31 marca 1897.

L. 5199 (3019 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Perli Rimer cesyonaryuszki Berla Kalismana sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej wyk. hip. 260 gm. Grzybowice objętej na dzień 5 czerwca 1897 i na dzień 5 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kamiński.

Lwów, 20 marca 1897.

L. 555 (3083 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Leibrok przeciw Onufremu Hładunowi w kwocie 29 zł. 69 ct. a. w. z pn. zostanie 8/15 części realności lk. 313 w Stryju wyk. hip. 417 księgi gruntowej Stryja Onufrego Hładuna własnej dnia 8 czerwca i 8 lipca 1897 o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1690 zł. 37½ ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 170 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 kwietnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk adw. dr. Byliny w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 lutego 1897.

L. 1953 (3539 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Chany Isserles przeciw Aleksandrowi Dymińskiemu w ilości 150 zł. realność egzekuta whl. 275 w Snowidowie w tymże sądzie w dniu 19 maja i w dniu 23 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania 1340 zł. wadyum 134 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 marca 1897.

L. 3554 (3536 3—3)

W dniach 31 maja 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 212 w Osielcu położonej lwh. 217 ks. gr. tejże gminy objętej i 2 16 części realności lwh. 502 ks. gr. gm. Osielec objętych dłużnika Józefa Ufiera własnych na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 146 zł. 65 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 459 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadmych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. W. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, 31 marca 1897.

L. 17702 (3149 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, zecelem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Skarbu Państwa w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 790 gminy Kałusz objętej dłużnika Israela Friedmana własnej w dniu 5 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 36 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 14 listopada 1896.

L. 993 (3534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie zaległych rat wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dozwolonej sumie 150 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została egzekucyjna realności l. w. h. 124 ks. gr. gm. kat. Mikołajowice objętej Kazimierza Uszko własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 2 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 850 zł. przez egzekwenta przy udzieleniu pożyczki w roku 1885 przyjęta, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L. 54007 (3533 3—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 540 zł. zpn. w dniu 4 czerwca i 9 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 i lwh. 393 gm. Zwierzyniec objętych.

Cena wywołania realności lwh 7 wynosi 2160 zł. a realności lwh. 393 wynosi 200 zł.

Wadyum 216 zł. i 20 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Babilewicz.

Kraków, 28 lutego 1897.

L. 2013 (3573 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 45 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Procia Wołoszyn należącej realności whl. 307 ks. gr. gm. Lipowce objętej na 400 zł. ocenionej w dniu 15 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 30 marca 1897.

L. 340 (3033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Raucha w kwocie 8 zł. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o godz. 9 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Bończaka t. j. 1/3 części wyk. hip. l. 6. gminy kat. Zboiska objętej.

Wadyum 15 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana z Bukowska.

Bukowsko, 20 stycznia 1897.

L. 941 (3566 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. w. a z pn. na rzecz Feibischa, Mendla Kremnitzer publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 15 gm. kat. Mosty wielkie objętej do Scheindli Auster urodzonej Gruber należącej na dzień 12 maja 1897 i na dzień 9 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10 kwietnia 1897.

L. 1579 (3568 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 17 maja i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 187 ks. gr. gm. Jaźwiny objętej dłużnika Jędrzeja Kłuska własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. z pn. Maryannie Burek od Jędrzeja Kłuska się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem P. Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 marca 1897.

L. 12739 (3571 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Salamona Neumanna należącej realności wyk. hip. l. 698 ks. gr. gm. Przemyślany objętej w dniu 9 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunk.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Grosmann.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 7 grudnia 1896.

L. 13235 (3570 2—3)

W celu wydobycia na rzecz spadkobierców Leiby Neumanna kwoty 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż przedtem do dłużnika Chaima Grünberga a teraz do Jędrzeja Dureka i Agnieszki Durek należącego ciała hip. wyk. l. 552 ks. gr. gm. Borszów objętego na 40 zł. ocenionego, tudzież połowy ciała hip. l. wyk. 281 tej samej ks. gr., przedtem równieź do Chaima Grünberga a teraz do Franciszka Brzuchacza należącej na 182 zł. 50 ct. ocenionej dnia 4 czerwca 1897 i 9 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 20 grudnia 1896.

L. 7795 (3032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jośla Langsama w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 8 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leszka Baryckiego własnej a to wyk. hip. l. 59 gm. kat. Ratnawica objętej i 1/2 ciała hip. whl. 6 gm. Ratnawica.

Wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 26 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 20 listopada 1896.

Księgi gruntowe.

L. 5619 (3586 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekt nowego wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. kat. 396/2, 397/1, 782/3, 952, 1028/2, 1071/2, 2301, 2365, 3582/1, 3524/1, 3524/2, 3525, 3526, 3527, 3528, 3529, 3530, w gminie katastralnej Barcice, w okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu położonych, dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, wygotowany za wykaz hipoteczny dla tej posiadłości poczynając od dnia 15 maja 1897 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w Sądzie powiatowym w Starym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnosząc się do nieruchomości wykazem powyższym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały,— aby z temi prawami zgłosili się do Sądu powiatowego w Starym Sączu najdalej do dnia 1 października 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, — a od obowizku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w istniejącej księgę lub były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 27 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 6185 (3591 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Weisberga nieprotokołowanego kupca w Probuźnie, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Husiatynie Wincentego Cichockiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Nathansohna w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 25 czerwca 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 19 lipca 1897 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 24 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 3178 (3451 2—3)

Sacher Mandel z Nowego Sącza 38 lat liczący handlarz zbożem współwłaściciel realności w Nowym Sączu został uchwałą z dnia dzisiejszego za umysłowo chorego uznanym, kuratorem jego zamianowano Samuela Maschlera z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 17 kwietnia 1897.

Konkursa.

L. 188 (3544 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1897.

Przy szkołach jednoklasowych wiejskich z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Pietruszej woli, 2. Gogolowie, 3. Kozłówku, 4. Łączkach, 5. Połomyi, 6. Przybówce, 7. Różance, 8. Wyżnem.

W szkole Pietruszej woli jest wykładowym język ruski, we wszystkich zas innych polski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania opóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Strzyżów, 28 kwietnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 216 (3585 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa Oświaty z dnia 30 marca 1897 l. 8977/96 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela rysunku wolnoręcznego i modelowania.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od 1 września 1897 łączy się płaca 1200 zł. rocznie jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów po 200 zł. w. a.

Podania wystosowane do Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25 maja 1897.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przem.

W Krakowie, dnia 5 maja 1897.

L. 22307 (3583 1—3)

W celu nadania począwszy od I półrocza przyszłego roku szkolnego dwóch stypendyów w rocznej kwocie 230 zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, ogłasza się niniejszem konkurs

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38948

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo wskutek reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29 kwietnia b. r. l. 12698 celem zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do kraju, znosząc swe rozporządzenie z 30 marca b. r. l. 27076, zakazuje aż do odwołania sprowadzać do Galicyi i przewozić przez Galicyę zwierzęta przeżuwające (bydło rogate, owce i kozy) z powiatów Bośni i Hercegowiny: Brcka, Krupa i Sauskimost.

Przywóz zwierząt przeżuwających przeznaczonych na rzeź z innych obszarów Bośni i Hercegowiny, tudzież mięsa wieprzowego w całości z nerkami i nienaruszonym tłuszczem kolonerkowym dozwolony jest do następujących miast konsumcyjnych Galicyi, a mianowicie: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od 8 maja b. r. karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ustawy z 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. ust. p. nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 maja 1897.

L. 37917

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z dnia 6 kwietnia b. r. l. 7080 (tutejsze obwieszczenie z 12 kwietnia br. l. 3:697) wzbronił rozporządzeniem z dnia 27 kwietnia b. r. l. 7556 wprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi, a mianowicie: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Pilzno, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż i Złoczów.

Co do przywozu do Szląska zwierząt rzeźnych z Galicyi obowiązują i nadal rozporządzenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z 9 lutego 1896 l. 2763 (tutejsze obwieszczenie z 18 lutego 1896 l. 13505) i 9 maja 1896 l. 8615 (tutejsze obwieszczenie z 19 maja 1896 l. 41613).

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od dnia 2 maja 1897 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 4 maja 1897.

L. 10373 (3333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Florczyka, że przeciw niemu wytoczonym został przez Józefę z Florczyków Dutkową pozew do postępowania ustnego de praes 20 lutego 1897 l. 10373 o rozwiązanie wspóln. realn. lk. 14 lwh. 16 w Zwierzyńcu i zarazem poleca mu, by w przeciągu dni 90 ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo w osobie p. Ludwika Swolkiena kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej wszystkie pisma temuż kuratorowi doręczone będą.

Kraków, 23 lutego 1897.

L. 2286 (3319 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Hrabczaka, że w sporze sumarycznym Waśka Barny przeciw niemu pto 60 zł. a. w. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 3 kwietnia 1897 l. 2286 doręczony został.

Rzeczą jest Mikołaja Hrabczaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 5653 (3350 3—3)

W sprawie wykupna gruntów pod budowę wschodnio galicyjskich kolei lokalnych celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l. 4750 Pawłowi Stec ze Szmańkowczyk niezanemu z miejsca pobytu jakoteż innych którymby uchwała ta z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem Wgo. Piotra Plattnera ze Szmańkowczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 1778 (3322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiryłę Tymczuka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 14 listopada 1896 l. 13590 ustanowionym został kurator ad actum w osobie Demetra Draczyńskiego z Filipkowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 6411 (3320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomą z miejsca zamieszkania Maryę Balczukową aby w przeciągu rokuzgłosiła się do spadku siostry swojej Paraski Kowalczukowej zmarłej w Trubczynie 16 lutego 1883 bez rozporządzenia ostatniej woli w przeciwnym razie spadek ten z kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 15 lipca 1894.

L. 10983 (3321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Antoniego Bohacza, aby do spadku zmarłego w Sapohowie dnia 3 kwietnia 1888 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Stefanie Bohaczu w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa tylko, z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Tomenczukiem z Sapohowa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 28 grudnia 1897.

L. 26508 (3313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bezuszko z Kupczyniec, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1896 l. 15885 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 6112 (3303 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Dawida S. Jekla przeciw Iwanowi i Petrowi Polukom o 31 zł. 36 ct. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych adw. dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. Herdliczki i doręczył temuż nakaz zapłaty z 14 listopada 1896 l. 22958 dla pozwanych przeznaczony.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 4096 (3339 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Kapelarz z domu Bodnar z Cebrowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 21 sierpnia 1896 l. 17345 ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Trzcinieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 427 (3390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego właściciela 1/6 części realności lwh. 687 w Załoścach, że Katarzyna Wolaniuk spór o własność takowej wytoczyła i wzywa go do ustanowienia sobie zastępcy lub osobistego zgłoszenia się.

Kuratorem dlań ustanowiono notaryusza Mojseowicza.

Załośce, 19 lutego 1897.

L. 168 (3558 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Emilię Uliczną, że Chaim Korzennik z Biecza wniósł przeciw niej pozew drobiazgowy o 45 zł, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1897 wyznaczono.

Kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu ustanowiono Wojciecha Tumę z Biecza.

Biecz, 9 stycznia 1897.

L. 4092 (3574 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana czyli Wania Wołka, iż przeciw niemu wniósł Wanio Sałamak pozew o zapłatę 25 zł. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Michała Stepnickiego z Kamionki ustanowiono.

Rymanów, 12 kwietnia 1897.

L. 2592 (3576 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Pająka z Lachowic, że przeciw niemu i Monice Pająkowej wniósł Jan Kowalski skargę de praes 8 kwietnia 1897 l. 2592 o zapłacenie kwoty 22 zł. 31½ ct, że termin w tej sprawie na dzień 17 maja 1897 wyznaczono a kuratorem dla niego Wincentego Zyzańskiego ze Slemienia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 8 kwietnia 1897.

L. 2541 (3577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wojnicki zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Jurczyka, iż rezolucyą z 22 lutego 1897 l. 1107 dozwolił na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 73 zł. 89 ct. egzekucyjnego oszacowania dłużniczej realności whl. 26 gminy Piaski-Drużków objętej, do oszacowania termin na 13 maja 1897 wyznaczył; kuratorem egzekuta Pielę, notaryusza Wojnickiego ustanowił i kuratorowi odnośne rezolucye doręczył.

Wojnicz, 17 kwietnia 1897.

L. 82485 (3351 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu wniesionej do l. 74582 przez Galicyjską kasę Oszczędności prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 12000 zł. zpn. przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Suchecki, dla tejże z życia i miejsca pobytu nieznanej, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa tęże pozwaną, by się co do swej obrony porozumiała z ustanowionym kuratorem ewentualnie wskazała Sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, 30 grudnia 1896.

L. 6311 (3334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leybę czyli Leona Begleitera, że Stanisław Maryan Jędrzejowicz pod dniem 12 kwietnia 1897 do l. 6311 wniósł przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Sambor 3 marca 1893 l. rep. 2196 zpn., że wskutek tego dla Leona czyli Leyby Begleitera kuratorem w osobie adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Aleksandrowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki do obrony lub innego zastępcę Sądowi wymienił gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 13 kwietnia 1897.

L. 4286 (3309 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Olszewskiego, że Izak Weinert, pozwem de praes 18 marca 1897 l. 4286, wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 200 zł. zpn. za zgasłe i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tejże sumy na karcie ciężarów wyk. hip. l. 515.

Uchwałą z dnia dzisiejszego, dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanemu do rąk ustanowionego dla niego w tym sporze kuratora adwokata dr. Brylińskiego, ze substytucyą adwokata dr. Fiternika.

Wzywa się zatem Franciszka Olszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował i Sądowi o tem doniosł, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 1599 (3331 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Błażowy, stowarzyszenia z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną" po niemiecku „Creditverein für Handel und Gewerbe in Błażowa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter doppelter Haftung" z tem dołożeniem, że towarzystwo zobowiązało się na zasadzie statutów z daty Błażowa dnia 7 października 1896 następnie, że siedzibą towarzystwa jest Błażowa, że do zakresu działania tego towarzystwa należy

a) eskontowanie weksli,

b) użyczanie za rękojmią w szczególności swoim członkom potrzebnych pieniędzy do obrotu w handlu i przemyśle za spłatą ratalną,

c) oraz przyjmowanie depozytów tudzież wkładek na oprocentowanie; dalej, że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, — że następnie firmę podpisywać będą albo dwaj członkowie zarządu, albo jeden członek zarządu i urzędnik towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiekbądź pisanemi firmę oznaczającemi kładą swój własnoręczny podpis, dalej, że minimalna wkładka udziałowa członków wynosić ma kwotę 25 zł. w. a., maksymalna zaś 250 zł., że następnie odpowiedzialność członków jest ograniczoną w ten sposób, że każdy członek towarzystwa odpowiedzialny jest swoją wkładą podwójnie wziętą, że następnie wszelkie ogłoszenia ze strony towarzystwa wychodzące umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej", wreszcie, że na pierwsze sześciolecie wybrano na ogólnem zgromadzeniu dnia 7 października 1896, członkami zarządu: 1. Chaima Reissa, 2. Jakuba Galicera i 3. Markusa Pintera.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 28414 (3369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sporze ustnym oświadczonych spadkobierców bł. p. Leiby Weingartena przeciw oświadczonym spadkobiercom bł. p. Süsskinda Aschkanazego i nieobjętej masie spadkowej Jsraela Weingartena o uznanie własności ciała w. h. l. 226 ks. gr. gminy Drohobycz Zagrody miejskie, ustanowił kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Natana Aschkanazego adw. dr. Rosenbuscha z Drohobycza.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. Sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 marca 1897.

L. 1102 (3389 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Mikołaja Pressnera, iż Wasyl Rogocki wytoczył mu pozew o 200 zł. i wzywa do zamianowania zastępcy lub osobistego zgłoszenia się.

Kuratorem mu ustanowiono Gustawa Borysiewicza.

Załośce, 20 lutego 1897.

L. 4900 (3332 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Naftalego Weinmana i Józefa Öhlbauma, że przeciw nim wniosła Victor Jordansche Lederfabricksfirma w Budapeszcie pozew de praes 20 kwietnia 1897 l. 4900 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Małzowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca owym, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika obrali i Sądowi o tem donieśli inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Rzeszów, 22 kwietnia 1897.

L. 8184 (3379 2—3)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w sporze ustnym Katarzyny Żabawskiej przeciw Franciszce Królowej o własność i posiadanie połowy posiadłości lwh. 476 ks. gr gminy Rudnik objętej ustanawia się dr. Wacława Dundaczka adwokata w Nisku kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszki 1-voto Królowej 2-voto Gancarzowej.
C. k. Sąd powiatowy
Nisko, 28 grudnia 1896.

L. 7509 (3358 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eisiga Bä a przeciw Konradowi Metzgerowi pto 750 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Metzgera, adwokata dr. D. Reisnera kuratorem ad actum.
Wzywa się zatem Konrada Metzgera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę Sądowi zapodał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 31 marca 1897.

L. 26501 (3336 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Olejnik z Kupczyniec, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 13 sierpnia 1896 l. 16687 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Schmidta z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 22 grudnia 1896.

L. 1698 (3335 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Diaczun z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 24 lutego 1896 l. 3059 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Horowitza w Tarnopolu
Tarnopol dnia 20 sierpnia 1896.

L. 20299 (3337 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Stańkiewicz zamężną Hrycaj z Czerniłowa mazowieckiego, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1896 l 11021 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Włodzimierza Łuczakowskiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 14 grudnia 1896.

L. 1757 (3394 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Bronisława Szyszkowskiego, że w sporze wekslowym Wasserstruma przeciw Bronisławowi Szyszkowskiemu o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Szyszkowskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Chwaliboga z substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle i że wydany w tym sporze wyrok z dnia 19 grudnia 1896 l. 7121 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle, poleca się Bronisławowi Szyszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Jasło, 3 kwietnia 1897.

L. 4290 (3425 2—3)
C. k Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Niesiołowską corkę śp. Spirydyona Niesiołowskiego, że dnia 18 marca 1897 do l. 4290 wniósł przeciw niej Izak Weinert pozew o uznanie prawa z dozwolonej restytucyi za zgasłe i intabulacyę wykreślenia tego prawa z karty C majętności Wola Błażowska wykaz hip. 515 objętej, że pozew ten zadekretowano do pisemnego postępowania i doręczono go ustanowionemu pozwanej Maryannie Niesiołowskiej córce śp. Spirydyona Niesiołowskiego kuratorowi dr. Jirzyczek Maciejowskiemu z zastępstwem adwokata dr. Justyna Witza w Samborze do wniesienia obrony pisemnej w 90-ciu dniach.
Wzywa się tedy rzeczoną pozwaną Maryannę Niesiołowską, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi tutejszemu wymieniła, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sobie przypisać będzie musiała.
Sambor, 20 marca 1897.

L. 6536 (3428 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kędrę, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 6 lutego 1896 l. 1513, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 584 zł. w stanie biernym jego realności wyk. hip l. 197 ks. gr. gminy Humniska objętej na Józefa Kędrę i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca w Brzozowie i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczył.
Wzywa się zatem Stanisława Kędrę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, 10 maja 1896.

L. 25451 (3470 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jakóba Romanowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 62362 opiewającej na imię i nazwisko Jakób Romanowski z wkładkami od r. 1895 wynoszącej w chwili zaginięcia 58 zł. 46 ct. w. a., by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie wymieniona książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 9957 (3440 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Wittmana, że w sprawie egzekucyjnej Saula Hefferta przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 37 zł. 30 ct. z pn. ustanowiony został dla Altera Wittmana kuratorem notaryusz Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu doręczono rezolucyę z dnia 4 września 1895 l. 7578 dla Altera Wittmana przeznaczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 20 marca 1897.

L. 1732 (3400 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze, wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Kulczyce 11 maja 1894 na 30 zł. opiewającego przez Jana Kulczyckiego Wołczko wystawionego, a przez Łukasza Bilińskiego Milkowicza akceptowanego, dnia 12 maja 1895 płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, weksel amortyzowanym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 20 lutego 1897.

L. 1470 (3434 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kusyk, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 26 sierpnia 1896 l. 8930 dozwalającą wydzielenia p. gr. 2346 z whl. 535 ks. gr. gminy Staresioło doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.
Lubaczów, 29 marca 1897.

L. 13865 (3433 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyczkę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 6 maja 1896 l. 4648 dozwalającą wydzielenia części parcel gr. 298 i budowl. 149 z whl. 83 ks. gr. gminy Dzików na rzecz Salamona i Cywy Silfern doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokackiemu w Lubaczowie.
Lubaczów. 10 grudnia 1896.

L. 3104 (3419 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Drozda, że Berisch Laufer zapozwał go pozwami z dnia 4 marca 1897 l. 4104 i 4105 o kwotę 29 zł. i 32 zł., że dla niego kuratorem adw. dr. Reichmanna w Tarnobrzegu ustanowiono i do rozprawy termin na 31 maja 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 marca 1897.

L. 25165 (3469 —3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Feliksa Rittera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych trzech kuponów od listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 2903 Ser. A 5% i 10% premiowa 100 zł. w. a. opiewającego, z których pierwszy w dniu 1 września 1897, drugi dnia 1 marca 1898, trzeci dnia 3 września 1898 do zapłaty przypada, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego z zaginionych kuponów, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie kupony te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.
Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 2490 (3605 1—3)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Weronikę Potyralinę, że Maryanna Gancarska wniosła przeciw niej pozew drobiazgowy o zapłatę 50 zł. w. a, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 godzinę 9 rano.
Wzywa się zatem pozwaną Weronikę Potyralinę, aby na powyższym terminie, albo osobiście się stawiła albo porozumiała się z ustanowionym dla niej kuratorem Wawrzńcem Hadro lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Frysztak, 22 grudnia 1896.

L. 2670 (3613 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Franciszka Ptaszkowskiego, że przeciw niemu wniósł Dawid Neugröschel skargę z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2670 o zapłatę kwoty 24 zł. 12 ct. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1897 wyznaczono.
Pozwany Franciszek Ptaszkowski ma ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Rysiewiczowi z Ptaszkowy udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.
Grybów, 16 kwietnia 1897.

L. 3559 (3553 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lawerę, że przeciw niemu wniósł Józef Hadała pozew pto 120 zł. i że dla niego kuratora adwokata dr. Adamskiego w Jaśle ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1897 wyznaczono.
Wzywa się tedy pozwanego, aby podał wszelkie środki obrony swemu kuratorowi, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie zmuszony.
Jasło, 19 kwietnia 1897.

L. 42909 (3501 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Śleczkowskiego, że przeciw niemu wniósł Bruno Kiełpiński pozew de praes 3 września 1896 l. 34763 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 września 1896 l 34763 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie i poleca Józefowi Śleczkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 30 października 1896.

L. 2187 (3435 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Annę Ciejków, że Izak i Cywa Fallikowie wnieśli przeciw nim pozew z dnia 28 września 1894 l. 10520 o 100 zł., na który termin do obrony na dzień 1 czerwca 1897 wyznaczony został
Wzywa się tedy Antoniego i Annę Ciejków, aby przed tym terminem ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu w Mielcu, potrzebnych dowodów i informacyj udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.
Mielec, 9 kwietnia 1897.

L. 867 (3454 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do wiadomości, iż dnia 24 maja 1890 zeszedł ze świata w Krotoszynie Ignacy Drozdowski z Rozpucia nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości czy oprócz pozostałej wdowy Rozalii Drozdowskiej jeszcze jakie inne osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego Sądu i wykazuje swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.
Bircza, 17 marca 1897.

L. 15075 (3522)
Zawiadamia się Józefa Piękosia, że rezolucyą z dnia 24 października 1896 l. 11819 zezwolono na rzecz Mojżesza Bartha na wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym połowy jego własnej realności l. w. h. 475 gminy Brzeziny pto 8 zł. w. a. zpn.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 31 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków powiatowej kasy dla chorych we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 16 maja 1897 o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1896.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1896.
3. Wybór 9 członków Zarządu na rok 1897/9.
4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1897/8.
5. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1897/8.
6. Sprawa wydzielenia powiatu politycznego Żółkiewskiego z okręgu powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 1 maja 1897.

Zarząd.

Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 16 maja 1897 o godzinie 10 zrana odbędzie się w sali domu robotniczego w Pasażu Hasmanna l. 8 I piętro

Walne Zgromadzenie

Reprezentantów pracodawców, Delegatów członków **Kasy chorych kr. st. m. Lwowa.**

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie przez Przewodniczącego,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3. Sprawozdanie Zarządu z r. 1896,
4. Wnioski Wydziału nadzorczego z rachunków i wniosek na udzielenie absolutoryum,
5. Wnioski Zarządu w sprawie zmiany statutu,
6. Wnioski Reprezentantów i Delegatów.

(Ewentualny ciąg dalszy Zgromadzenia odbędzie się w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym d. 23 maja b. r. o godz. 10 rano).

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Przy dwunastem losowaniu $4^1/_2$% listów hipotecznych dnia 29 kwietnia 1897 zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 100 zł.

44	72	101	115	316	338	361	467	484	512	533	618	744
745	780	983	986	1020	1066	1074	1095	1202	1442	1495	1519	1567
1676	1685	1770	1809	1853	1866	1882	1895	1948	2002	2011	2021	2036
2097	2103	2179	2197	2235	2324	2363	2612	2824	2902	3113	3300	3436
3682	3708	4253	4254	4273	4314	4350	4492	4701	5059	5085	5087	5141
5150	5155	5163	5177	5202	5260	5278	5279	5291	5317	5453	5557	5600
5617	5661	5691	5736	5866	5943	5959	6081	6135	6176	6198	6202	6285
6322	6404	6439	6499	6507	6665	6752	6821	6839	6858	6862	6909	7048
7247	7350	7374	7387	7396	7440	7586	7610	7620	7632	7651	7684	7913
7959	7987	8118	8124	8171	8320	8341	8401	8440	8466	8675	8692	8754
8817	8829	8922	8926	8976	9006	9056	9074	9202	9252	9378	9387	9507
9525	9540	9587	9656	9770	9833	9846	9942	10013	10044	10062	10140	10269
10359	10468	10538	10603	10648	10746	10893	10910	10946	11097	11194	11195	11215
11244	11257	11271	11290	11292	1 330	11370	11392	11399	11450	11458	11464	11474
11517	11535	11569	11582	11622	11628	11659	11726	11727	11733	11735	11863	11937
11944	11998	12013	12032	12217	12225	12258	12277	12355	12394	12405	12426	12429
12467	12485	12545	12546	12570	12590	12632	12698	12760	12817	12880	12884	12909
12938	12970	13005	13006	13018	13026	13031	13072	13125	13126	13154	13179	13207
13222	13280	13290	13334	13363	13367	13499	13681	13895	13900	13918	13949	13952
14022	14129	14217	14246	14381	14546	14555	14604	14607	14654	14748	14768	14802
14844	14860	15004	15039	15040	15105	15187	15211	15244	15314	15344	15349	15429
15467	15521	15571	15591	15607	15610	15650	15668	15740	15764	15784	15806	15851
15876	15888	15932	15950	15970	15977	15982	15997	16072	16102	16199	16299	16312
16314	16333	16359	16369	16379	16392	16471	16487	16560	16570	16603	16661	16663
16689	16751	16850	16892	16896	16924	16931	16951	16952	16972	17000	17013	17052
17110	17150	17153	17156	17160	17182	17197	17203	17205	17271	17281.		

Serya B. po 500 zł.

46	60	166	268	352	370	394	414	548	579	589	595	598
620	623	681	701	739	748	750	755	827	848	892	925	989
1005	1015	1056	1293	1309	1366	1402	1409	1443	1474	1484	1504	1506
1693	1825	1890	1943	1952	1959	1986	2000	2092	2 94	2 29	2360	2367
2475	2603	2606	2626	2715	2809	2-17	2917	2933	2973	2989	3024	3147
3160	3199	3245	3246	3334	3680	3738	3773	3786	3828	3857	3913	4155
4196	4330	4351	4372	4451	4496	4578	4611	4642	4740	4742	4764	4771
4844	4861	4862	4941	5195	5238	5276	5422	5430	5436	5499	5647	5715
5721	5769	5948	5975	6007	6062	6112	6212	6275	6436	6445	6498	6535
6553	6553	6557	6606	6650	6666	6743	6745	6749	6790	6815	6845	6929
6947	6971	7038	7043	7215	7280	7257	7393	7399	7407	7470	7506	7581
7593	7620	7622	7630	7737	7773	7813	7842	7873	7906	7909	7973	8033
8054	8143	8193	8199	8206	8210	8220	8249	8284	8349	8374	8405	8411
8426	8515	8527	8538	8577	8588	8612	8684	8821	8961.			

Serya C. po 1.000 zł.

31	86	179	184	1 6	209	305	348	379	796	878	887	927
957	1074	1235	1308	1332	1344	1379	1525	1554	1557	1623	1698	1770
1797	1809	1821	1849	1856	1873	1910	1912	1967	2056	2064	2097	2101
2103	2107	2131	2161	2184	2199	2223	2346	2375	2398	2500	2614	2674
2691	2738	2787	2825	3014	3058	3098	3168	3278	3352	3406	3452	3488
3533	3552	3557	3610	3617	3531	3637	3704	3819	3888	3975	4051	4195
4283	4531	4566	4622	4674	4768	4780	4794	4809	4827	4855	4919	4952
5002	5052	5143	5183	5231	5285	53 6	5377	5526	5624	5647	5787	5856
5949	5963	6004	6218	6320	6460	6551	6568	6643	6698	6738	6801	6920
6937	7110	7120	7275	7326	7403	7491	7595	7723	7806	7814	7847	7959
7977	8001	8069	8201	8389	8474	8505	8539	8572	8609	8613	8638	8711
8741	8767	8815	8817	8876	8927	8943	8946	8972	9023	9102	9127	9246
9279	9518	9601	9664	9859	9892	9965	10003	10030	10099	10107	10321	10338
10344	10415	10455	10472	10705	10728	10817	10830	10848	10882	10888	10940	10950
10979	11046	110 9	11093	11202	11293	11294	11337	11401	11435	11609	11650	11652
11673	11860	11946	11954	12083	12153	12255	12279	12295	12305	12403	12405	12407
12445	12503	12552	12556	12595	12602	12700	12737	12764	12865	12914	12942	13050
13127	13145	13254	13317	13349	13448	13457	13459	13489	13499	13556	13596	13843
13948	13978	14172	14429	14432	14444	14455	14500	14536	14601	14754	14782	14800
14852	14853	14873	14902	14912	14938	14973	14988	15033	15119	15148	15150	15199
15337	15368	15459	15501	15642	15672	15696	15700	15739	15753	15809	15848	15881
15890	15893	15967	16003	16046	16051	16103	16124	[illegible]	16201	16290	16299	1634?
16448	16462	16502	165 0	16589	16598	16626	16647	[illegible]	16745	16808	16841	16862
16922	17062	17085	17125	17203	17255	17285	[illegible]	[illegible]	17351	17543	17668	17677
17760	17773	17816	17821	17857	17884	17886	[illegible]	[illegible]	17955	17966	18059	18060
18073	18109	18118	18155	18171	18205	18233	[illegible]	[illegible]	18285	18206	18208	18336
18340	18346	18373	18382	18384	18390	18410	[illegible]	[illegible]	18470	18491	18521	18533
18547	18585	18736	18747	18879	18925	18964	19030	19061	19080	19130	19303	19407
19408	19467	19496	19504	19595	19604	19688	19704	19727	19743	19792	19796	19898
19897	19946	20014	20057	20087	20140	20198	20202	20207	20254	20303	20328	20350
20457	20551	20575	20598	20600	20697	20631	20840	20655	20753	20809	20846	20897
20927	20974	20996	21032	21101	21104	21108	21125	21127	21202	21237	21254	21280
21289	21297	21302	21317.									

Serya D. po 5.000 zł.

1	28	84	197	254	278	293	436	441	458	465	474	475
519	670	683	752	847	875	906	914	932	964	997	1017	1159
1190	1266	1351	1517	1524	1609	1685	1706.					

Serya E. po 10.000 zł.

140	250	274	312	314	352	543	584	6 6	630	634	662	677

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału **dnia 1 listopada 1897 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.**

Kupony wylosowanych a w terminie płatności nieściągniętych listów hipotecznych będą wprawdzie i nadal wypłacone, jednak kwoia takowycht strąconą będzie przy spłacie kapitału (§. 131 statutów).

Wykaz w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących $4^1/_2$% listów hipotecznych.

Serya A po 100 zł.

13	19	62	92	148	156	179	213	240	273	287	298	303
340	401	411	414	416	456	463	504	541	571	577	606	626
633	648	664	697	737	741	774	779	832	897	936	977	1002
1010	1111	1178	1189	1200	1232	1233	1244	1246	1268	1285	1293	1304
1322	1431	1462	1463	1484	1508	1546	1565	1566	1570	1590	1660	1697
1765	1904	1942	1960	1961	2009	2022	2113	2134	2240	2247	2 61	2265
2271	2272	2273	2278	2341	2381	2399	2409	2447	2452	2492	2581	2593
2594	2624	2639	2650	2724	2727	2739	2746	2778	2793	2868	2877	2878
2940	2959	2981	2982	3011	3043	3063	3090	3095	3098	3107	3132	3161
3173	3267	3324	3325	3350	3387	3489	35 6	3517	3532	3540	3544	3579
3645	3648	3649	3674	3685	3687	3700	3720	3739	3745	3766	3815	3844
3850	3882	3886	3902	3921	3923	3932	3940	3981	3984	3990	3995	4033
4057	4088	4229	4237	4240	4262	4325	4332	4334	4342	4357	4396	4401
4420	4453	4499	4500	4527	4541	4560	4562	4599	4621	4627	4659	4661
4672	4722	4729	4744	4792	4825	4848	4870	4879	4885	4904	4916	4935
4936	4943	4951	4961	4971	4976	4995	5140	5172	5194	5199	5211	5247
5250	5272	5283	5334	5356	5374	5376	5386	5388	5389	5442	5485	5496
5531	5575	5594	5632	5717	5766	5793	5804	5830	5857	5875	5895	5919
6019	6092	6156	6177	6215	6265	6266	6280	6281	6290	6402	6437	6477
6481	6566	6580	6728	6750	6759	6774	6796	6869	6890	6936	6994	7003
7018	7061	7097	7156	7173	7181	7195	7253	7261	7393	7398	7478	7487
7510	7533	7549	7597	7607	7617	7654	7664	7699	7718	7728	7759	7807
7809	7834	7851	7885	78 6	7889	7894	7895	7911	7940	7949	7964	7979
8013	8048	8059	8096	8 11	8121	8133	8144	8183	8186	8207	8237	8297
8338	8358	8413	8424	8458	8515	8530	8533	8568	8611	7639	7644	8676
8691	8711	8725	8795	8813	8819	8834	8849	8884	8904	8917	8943	8961
8968	8970	8989	9040	9273	9174	9196	9225	9243	9269	9289	9311	9315
9321	9327	9338	9455	9470	9488	9523	9573	9583	9585	9593	9684	9691
9705	9709	9725	9783	9789	9820	9867	9 88	9891	9896	9912	9933	9938
10017	10029	10073	10076	10117	10183	10223	10250	10258	10281	10284	10305	10310
10317	10320	10330	10352	10381	10382	10496	10509	10529	10582	10591	10596	10627
10682	10686	10728	10752	10815	10862	10872	10903	10926	11010	11024	11048	11058
11067	11073	11078	11117	11135	11137	11144	11166	11198	11199	11206	11261	11274
11303	11327	11331	11365	11376	11427	11466	11482	11485	11510	11516	11563	11585
11592	11599	11655	11660	11768	11775	11785	11862	11907	11962	11964	12023	12025
12028	12030	12044	12142	12191	12257	12302	12306	12324	12327	12369	12380	12388
12403	12424	124 4	12439	12468	12486	125 1	12534	12539	12575	12597	12602	12604
12636	12646	2699	12702	12835	12848	12870	12893	12942	12944	12945	13007	13046
13075	13080	13124	13136	13139	13171	13243	13268	13354	13398	13434	13440	13468
13519	13541	13619	13664	13710	13718	13732	13748	13754	13768	13773	13884	13888
13893	13964	13972	14010	14068	14180	14186	14194	14227	14250	14255	14278	14355
14414	144 9	14462	14520	14522	14573	14602	14611	14631	14635	14666	14687	14702
14718	14719	14733	14734	14742	14759	14769	14779	14782	14784	14792	14825	14878
15014	15098	15261	15262	15269	15296	15354	15410	15462	15549	15652	15713	15721
15743	15783	15886	15906	15916	15952	15964	16031	16169	16196	16244	16297	16316
16452	16546	16547	16550	16573	16595	16694	16703	16720.				

Serya B. po 500 zł.

78	139	174	227	237	240	244	263	513	515	517	607	655
744	754	830	852	874	898	912	945	972	975	1048	1068	1076
1094	1122	1213	1228	1321	1326	1371	1389	1364	1401	1413	1532	1567
1611	1621	1651	1669	1757	1766	1836	1896	1927	1988	2026	2040	2043
2057	2072	2113	2170	2189	2239	2319	2343	2369	2385	2386	2397	2499
2513	2529	2531	2568	2593	2681	2754	2838	3006	3046	3051	3052	3079
3234	3266	3266	3277	3291	3311	3325	3380	3388	3398	3405	3425	3432
3436	3462	3469	3513	3419	3524	3545	3561	3596	3598	3640	3654	3660
3699	3852	3929	3958	3987	4072	4104	4135	4158	4166	4183	4243	4247
4250	4301	4313	4389	4411	4419	4447	4535	4565	4568	4599	4647	4678
4679	4719	4773	4799	4801	4814	4841	4870	4886	4906	4944	4951	5041
5062	5078	5094	5110	5153	5180	5181	5318	5346	5479	5529	5542	5536
5546	5594	5609	5629	5657	5663	5674	5686	5693	5732	5786	5960	5985
6001	6042	61 8	6225	6308	6322	6335	6339	6354	6592	6420	6430	6439
6487	6532	6537	6551	6574	6600	6618	6619	6625	6668	6706	6732	6767
6910	7021	7036	7066	7072	7073	7084	7091	7139	7142	7179	7204	7271
7299	7301	7314	7329	7331	7380	7429	7432	7446	7482	7511	7514	7597
7600	7603	7639	7646	7663	7675	7721	7746	7780	7791	7806	7885	7996
8107	8117	8129	8161	8166	8168	8189	8217	8268	8270	8343	8365	8368
8413	8630	8634.										

Serya C. po 1.000 zł.

13	16	25	26	59	107	167	211	253	288	366	450	553
632	711	734	845	849	867	872	893	1029	1143	1220	1221	1228
1289	1345	1349	1359	1372	1380	1393	1404	1451	1480	1495	1569	1618
1630	1699	1710	1776	17 2	1824	1843	1855	1863	1915	2083	2222	2228
23 5	2401	2446	2460	2461	2471	2515	2541	2543	2550	2603	2647	2757
2762	2917	3128	3249	3283	3284	3305	3326	3333	3389	3393	3405	3466
3474	3476	3477	3642	3713	3724	3760	3872	3895	3916	3930	3962	3967
3981	3996	4058	4092	4101	41 0	4141	4229	4257	4273	4324	4346	4352
4372	4385	43 6	4394	4416	4426	4537	4552	4723	4817	4822	4829	4985
5111	5209	5305	5428	5446	5451	5585	5681	5695	5893	5922	5953	5954
5966	6012	6188	6234	6248	6315	6361	6465	6522	6565	6591	6598	6621
6622	6690	6700	6733	6740	6862	7002	7051	7068	7099	7134	7143	7147
7153	7185	7245	7362	7404	7446	74 0	7506	7512	7552	7556	7582	7629
7659	7744	7804	7820	7896	7919	7943	7954	7955	7967	8080	8122	8205
8244	8252	8363	8419	8437	8455	8459	8489	8528	8549	8594	8667	8669
8704	8755	8763	8841	8847	8862	8944	9016	9033	9050	9073	9095	9163
9216	9233	9290	9291	9355	9366	9463	9469	9489	9520	9562	9571	9574
9600	9618	9624	9660	9678	9696	9738	9741	9756	9759	9779	9826	9857
9906	9928	9932	9963	9967	10068	10069	10158	10179	10182	10219	10220	10223
10226	10236	10316	10340	10381	10384	10414	10443	10580	10618	10631	10655	10670
10683	10730	10753	10766	10780	10785	10825	10856	10901	11043	11083	11126	11129
11156	11237	11264	11296	11329	11364	11366	11370	11397	11414	11416	11432	11433
11464	11467	11487	1 518	11531	11532	11622	11683	11698	11708	11754	11770	11789
11815	11841	11886	11905	11912	11982	12009	12066	12085	12099	12104	12132	12167
12206	12273	12300	12355	12443	12460	12483	12499	12502	12531	12535	12569	12599
12665	12684	12704	12709	12782	12789	128 4	12832	12835	12870	12910	12924	12930
12963	13031	13063	13114	13117	13129	13165	13168	13176	13205	13209	13218	13245
13336	13347	13355	13376	13380	13404	13420	13434	13470	13484	13557	13600	13629
13677	13690	13727	13827	13838	13870	13875	13893	13953	13961	13972	14002	14073
14084	14087	14098	14127	14146	14153	14176	14197	14218	14231	14410	14418	14430
14439	14460	14468	14481	14513	14514	14525	14553	14721	14736	14788	14820	14829
14843	14846	14888	14975	14977	14984	15000	15003	15010	15030	15039	15060	15094
15117	15146	15177	15196	15283	15292	15372	15387	15411	15420	15425	15432	15481
15488	15504	15514	15563	15577	15583	15663	15664	15667	15694	15707	15768	15818
15878	15885	15901	15906	15928	15959	15986	16022	16031	16055	16058	16062	16125
16141	16203	16206	16212	16269	16289	16377	16400	16607	16520	16618	16640	16642
16760	16762	16763	16777	16805	16891	16972	17099	17153	17174	17220	17235	17270
17303	17408	17422	17453	17479	17486	17497	17507	17623	17533	17535	17550	17623
17629	17661	17703	17715	17721	17736	17739	17747	17796	17849	17862	17896	17898
17949	17984	18128	18129	18259	18291	18307	18392	18415	18453	18592	18600	18675
18681	18864	18883	18943	18954	18981	19021	19028	19064	19133	19159	19161	19247
19307	19361	19472	19541	19561	19636	19672	19676	19700	19849	19943.		

Serya D. po 5.000 zł.

139	265	266	275	306	335	336	386	414	461	479	499	539
540	559	560	608	713	790	794	829	838	872	933	936	954
1101	1136	1137	1233	1262	1307	1353	1416	1458	1595	1600.		

Serya E. po 10.000 zł.

5	73	88	93	125	129	175	243	281	288	428	444	462
476	517.											

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz amortyzowanych $4^1/_2$% listów hipotecznych wraz z kuponami:

Serya A. á 100 zł. Nr. 5485, 7203.
Serya B. á 500 zł. Nr. 2043, 2045, 2046.
Serya C. á 1000 zł. Nr. 1004.

Wykaz amortyzowanych kuponów od $4^1/_2$% listów hipotecznych płatnych 1 maja 1896:

Serya D. Nr. 594.

Następne losowanie z końcem października 1897.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Zaproszenie

na nadzwyczajno

Walne Zgromadzenie

Członków lwowskiego Towarzystwa bankowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 16 b m. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Trzeciego Maja l. 2 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Wybór trzech członków Wydziału w miejsce ustępujących pp. Leopolda Hoffenreicha, Jakóba Wiksla i dr. Leona Ziona.
3. Wnioski członków.

Lwów, dnia 7 maja 1897.

Rada nadzorcza.

Juliusz Tenner, sekretarz. Maurycy Nierenstein, przewodniczący.

Ogłoszenie. 599

Odnośnie do postanowień art. XVIII. l. 3 statutów zwołuję

Walne Zgromadzenie

gwarków Galicyjskiego krajowego Gwarectwa węglowego we Lwowie na dzień 2 lipca 1897 o godz. 10 przed południem w biurze Dyrekcyi we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 35.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 listopada 1893 do 1 maja 1897.
2. Ustanowienie wkładki (art. XV 1. a.)
3. Zmiana statutów,
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę P. T. Gwarków na postanowienia art. XIV. statutu w myśl którego wnioski pod obradę walnego zgromadzenia przeznaczone 20 dni przed terminem zwołania do Dyrekcyi wniesione być winne.

O tem się z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego pana Ludwika Br. Graeve'go jako gwarka uwiadamia i wzywa się go równocześnie do wzięcia udziału w tem zgromadzeniu.

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Galicyjskie krajowe Gwarectwo węglowe we Lwowie

Prezes: Stanisław Szczepanowski

C. k. uprzyw. galic akcyjny Bank Hipoteczny.

Przy trzeciem losowaniu 4% koronowych listów hipotecznych dnia 29 kwietnia 1897 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 Kor Nr 272, 660, 798, 1445, 1447.
Ser. B po 1000 Kor. Nr. 104, 525 641.
Ser. C. po 2000 Kor. Nr. 176, 653, 1006, 1514, 2016, 2545.
Ser. D. po 10000 Kor. Nr. 226.

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1 listopada 1897 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych

Kupony wylosowanych a w terminie płatności niesciągniętych listów hipotecznych będą wprawdzie i nadal wypłacane, jednak wartość onychże strąconą będzie przy wypłacie kapitału (§. 131 statutów).

Wykaz w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących 4% koronowych listów hipotecznych.

Ser. A. po 200 Kor. Nr. 334, 377, 529, 538, 552, 716, 950, 1433, 1499, 1566, 1594, 1704, 1822
Ser. B po 1000 Kor. Nr. 64, 243. 521, 592. 629, 743.
Ser. C. po 2000 Kor. Nr. 904, 1369, 1405, 1511, 2195, 2276.
Ser. D. po 10000 Kor. Nr. 71.

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimo to kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Następne losowanie z końcem października 1897.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

C. k. Ministerstwo kolejowe.

L. 2.097 (3579 2—3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Ministeryum kolejowe zamierza rozdać w drodze ofert dostawę i ustawienie mechanicznych urządzeń dla wodnych stacyi w Psarach i Rohatynie na budującej się linii Chodorów-Podwysokie, jakoteż w stacyi Zaleszczyki na budującej się linii Czortków-Zaleszczyki (wschodnio galicyjskie koleje lokalne).

Urządzenia te mają być dostawione opłatnie na wymienionych stacyach i muszą być zdolne do użycia na linii Chodorów-Podwysokie najpóźniej do 20 października 1897, a na linii Czortków-Zaleszczyki do 15 listopada 1897.

Dostawa będzie rozdana na podstawie ofert i należących do tego załączników. Dotyczące formularze ofert, wykazy zapotrzebowania, warunki dostawy i plany wraz z przepisami co do wnoszenia ofert mogą być przejrzane, a w razie potrzeby nabyte w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego i w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych w Pradze, Krakowie i Stanisławowie.

Oferty wraz z załącznikami wnoszone na dostawy dla linii Chodorów-Podwysokie są wolne od stempla, zaś dotyczące linii Czortków-Zaleszczyki muszą być przepisowo ostemplowane.

Oferty mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu 15 maja 1897 w protokole podawczym c. k. Ministerstwa kolejowego, muszą być zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta dla dostawy urządzeń wodnych stacyi, dla linii Chodorów-Podwysokie“, a względnie „Czortków-Zaleszczyki“.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego, przyczem oferentom wolno być obecnymi.

Oferent zostaje w słowie co do wniesionej oferty do 1 czerwca 1897 i jest obowiązany w razie przyjęcia oferty złożyć kaucyę w wysokości 5% wartości dostawy.

Wiedeń, w kwietniu 1897.

C. k. Ministeryum kolejowe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich